Nr 103. Piątek, 7 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Feliksa Gniewosza, właściciela dóbr w Nowosielcach, na prezesa, a księdza Teofila Kałużniackiego, honorowego kanonika i gr. kat. proboszcza w Zagórzu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sanoku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Zdzisława Włodka, właściciela dóbr w Dąbrowicy, na prezesa, a Tytusa Meysnera, właściciela dóbr w Wieruszycy, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bochni.

P. Minister handlu w myśl §. 4. ustępu 2 rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 17 lutego 1872 (Dz. u. p. nr. 17) powołał do złożonej pod przewodnictwem c. k. radcy ministeryalnego dr. Wilhelma Tintera normalnej komisyi cechowniczej, w charakterze jej członka na przeciąg lat pięciu dr. Franciszka Karlińskiego, zwyczajnego profesora w c. k. Uniwersytecie krakowskim, dyrektora obserwatoryum astronomicznego, członka Akademii Umiejętności w Krakowie.

Dnia 4 maja 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVIII, XXXIX i XL zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXXVIII zawiera:

Nr. 108. Przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych i IV główny rozdział w sprawie podatku osobisto-dochodowego, oraz podatku od wyższych płac służbowych. (Obwieszczono reskryptem Ministra skarbu z dnia 24 kwietnia 1897).

Zeszyt XXXIX zawiera:

Nr. 109. Przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych i V główny rozdział zawierający postanowienia karne. (Obwieszczono reskryptem Ministra skarbu z dnia 24 kwietnia 1897).

Nr. 110. Przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych i VI główny rozdział, zawierający ogólne postanowienia. (Obwieszczono reskryptem Ministra skarbu z dnia 24 kwietnia 1897).

Zeszyt XL zawiera:

Nr. 111. Rozporządzenie Ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 20 kwietnia b. r., mocą którego wydano przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 6 lipca 1896 (Dz. u. p. nr. 14[illegible] o [illegible]yczkach melioracyjnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego toczyła się na czterech z rzędu posiedzeniach gorąca dyskusya nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty, przyczem poruszono cały obszar administracyi szkolnej i system wychowania publicznego, a w toku obrad kilkakrotnie wywiązała się ostra szermierka pomiędzy ministrem Bossem i mowcami, krytykującymi obecny system szkolny, niemniej sposób w jaki bywa wychowywana dziatwa katolicka i polska.

Charakterystyczną jest okoliczność, że do walki zaczepnej przeciwko ministrowi wyznań i oświaty i jego administracyi wystąpiło przeważnie stronnictwo centrum i posłowie polscy, obrońców zaś swojego systemu znalazł minister prawie wyłącznie tylko w szeregach narodowo-liberalnych, innych stronnictw reprezentanci bowiem dorywczo tylko brali udział w czterodniowych rozprawach.

P. Bosse z niezwykłym ferworem, który przypomniał poniekąd ton, w jakim przemawiał były minister Falk w przededniu rozpoczęcia kościelno-politycznej walki, uderzył na posłów polskich i dziennikarstwo polskie. Zadziwiło to tem bardziej, że posłowie polscy, mianowicie ks. dr. Jaździewski, radca Motty, profesor Schröder i Czarliński przemawiali z całym spokojem i wystrzegali się wszelakiej prowokacyi. Wytaczali oni tylko zażalenia uzasadnione, popierając je faktami i liczbami, wykazywali krzywdy, jakie ludności polskiej wyrządza praktykowany system szkolny, wsk[illegible]ywali na to, że postępowanie władz szkolnych i cała metoda uczenia młodzieży przeciwne są zasadom zdrowej pedagogii, że szkoła dzisiejsza nie prowadzi do rzetelnych wyników naukowych i wychowawczych, a w kołach rodzicielskich budzi żal i rozgoryczenie powszechne.

Minister Bosse w wywodach swoich kładł nacisk na konieczność wpajania dzieciom polskim znajomości języka niemieckiego jako najprzedniejszego celu wychowania publicznego, zapewniał, że rząd dąży szczerze do wymierzenia sprawiedliwości Polakom także w dziedzinie szkolnej, że rząd zadowolonym jest z osiągniętych rezultatów i byłaby niezawodnie zadowoloną ludność polska — gdyby nie zdrożna agitacya prasy narodowej. Mowca wspomniawszy o prasie posunął się do groźby, że rząd, gdyby okazała się potrzeba znajdzie sposoby i środki, aby zmusić agitacyę szerzoną przez dzienniki do milczenia i uszanowania prawa.

Do odprawy jaką dali ministrowi posłowie polscy zbijając jego wywody o korzyściach obecnego systemu szkolnego i o wichrzeniach prasy polskiej przyłączyli się, jak zaznaczyliśmy wyżej, członkowie centrum katolickiego i oni także stanęli na tem stanowisku, że jeżeli prasa ma być istotnie wyrazem świadomości i pragnień własnego społeczeństwa, powinna i ma obowiązek dopominać się o prawa przynależne narodowi, o prawa obywatelskie, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć język ojczysty, tak w życiu potocznem, jak w wychowaniu publicznem. Prasa tedy polska spełnia jedynie swój obowiązek, stojąc na straży tych praw i nie zasługuje na podobne ataki, jakie ją spotkały ze strony ministra Bossego, co tem bardziej zadziwia, że dostojnik ten, który dzisiaj w walce antypolskiej posługuje się argumentami zaczerpniętymi z pism hakatystowskich, zażywał sławy, nim objął tekę ministeryalną sumiennego prawnika przestrzegającego zawsze zasady słuszności i sprawiedliwości.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 4 maja b. r.:

1. Zatwierdzić wybór p. Jana Jakubowicza i ks. Maryana Topolnickiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkol-

---

14)

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

VII.

(Ciąg dalszy).

Ciotka Purga podczas tej niezrozumiałej dla niej rozmowy rzuconą była na pastwę Armina Swincke. Autor ośmnastu oryginalnych dzieł, czterdziestu trzech broszur i licznych tłómaczeń zasypywał ją biograficznymi i apologetycznymi szczegółami co do swej osoby, biorąc ją równocześnie co do obu hotelów, ich właścicieli i rodzin oraz domowników tych właścicieli na tak ścisły, sumienny i szczegółowy egzamin, że osoba mniej energiczna i wygadana od niej musiałaby niechybnie języka w ustach zapomnieć. Ale ciotkę Purgę nie łatwo było zbić z tropu lub przegadać. Tylko terkocząc z Prusakiem na wyścigi podnieśli w końcu taki krzyk, że Thévesnil nie wytrzymał. Urwał w połowie rozpoczęty frazes i zawołał do Anglika:

— Chodźmy na miłość Boga. Głowa pęka.

Mr. Neaghton spojrzał na zegarek.

— Trzy na dziesiątą, rzekł. O dziesiątej w podróży, zwłaszcza przed wycieczką, zawsze się kładę. Za pięć minut byłbym się oddalił, ale że nasz przyjaciel jest tak głośny, więc idę zaraz.

— A cóż z przewodnikiem? spytał Mariusz.

— Będzie, będzie, pospieszyła objaśnić ciotka Purga. Ale nie gniewajcie się panowie. Spotkacie go za bramą, żeby ktoś nie zobaczył i ojcu nie doniósł, bo to właśnie ten Pierluigi, o którym mówiłam. Nikt lepiej nie zna wszystkich alm i ścieżeczek w górach, jak on, nikt od niego nie jest zręczniejszy, śmielszy. Wstyd powiedzieć, ale prawda: żaden z naszych chłopaków synowi tego Welscha nie dorówna. I zkąd mu to się wzięło? Bo prawie wiadomo, że co Włoch, to tchórz i ciemięga do wszystkiego, co nie jest pieniądzem i szachrajstwem. Ale już mu to widać przeznaczone było zostać mężem mojej ślicznej Gretli, i w tem przewidywaniu dał mu Pan Bóg przymioty Szwajcara zamiast wad jego pobratymców włoskich.

Z temi słowami ciotka Purga pożegnała turystów a miejsce jej zajął pan Sebastyan Stuerli we własnej osobie i uchylając czerwonej czapeczki zapytał uprzejmie, czy kolacya smakowała i czy wino było dobre a następnie wziął świecę do ręki i sam poprowadził gości na górę, do przeznaczonych im pokoi.

VIII.

Cały następny dzień spędzili nasi podróżni, drapiąc się na alpejskie szczyty i schodząc z górskich dróg na kozie ścieżki wśród przepaści. Anglik był niestrudzony i niezdający się pojmować co znaczy niebezpieczeństwo lub trudność. Thévesnil miał odwagę wściekłą a siłę zastępowały mu nerwy. Pan Armin Swincke narażać się bez potrzeby nie lubił, ale w potrzebie nie tchórzył ani się cofał, zwłaszcza gdy chodziło o zobaczenie lub dowiedzenie się czegoś. Robili też istne szaleństwa, kończące się jednak szczęśliwie, dzięki zimnej krwi i praktycznemu zmysłowi Anglika, któremu dzielnie dopomagał Pierluigi. Ten ostatni przypadł wszystkim do serca. Nawet pan Armin, z którym starł się śmiało, zaprzeczając jego szyderczej uwadze o bałwochwalczej czci, oddawanej przez katolików Matce Boskiej i jej obrazom, pogodził się z nim niedługo.

— *Pfaffenknecht*, jak oni tu wszyscy, ale i my mamy u siebie nielepszych, rzekł, wzdychając smutno na wspomnienie Centrum i jego niegodziwości. Zresztą jednak chłopak doskonały, zwinny, sprytny, miły — a przytem jest w nim *eine echt germanische Biederkeit*.

— Czy jest w nim germańska.... jak to pan tę cnotę waszą nazwałeś? tego nie wiem, odparł Francuz; to wiem, że ma typ włoski przedziwny, jakby zdjęty z Wiosny lub z Anielskich chórów Sandra Botticelli.

— A przytem ta jego nieszczęśliwa miłość wzrusza mnie i napełnia sympatyą dla biednego młodzieńca, dodał sentymentalnie laureat Harfy Eolskiej.

Wrócili więc w najlepszych usposobieniach do Brieg późnym wieczorem. Przed miastem pożegnał ich Pierluigi, przepraszając, że z obawy ojca dalej im towarzyszyć nie może i umawiając się co do następnej wycieczki nazajutrz. Dochodząc do hotelu posłyszeli rozlegający się w dziedzińcu gwar i hałas podniesionych głosów.

— Zatrzymajmy się chwilę — rzekł mr. Neaghton flegmatycznie, stając przed bramą.

Zdarzyła się rzecz, którejby nikt po aksamitnym i giętkim Gianantonio Catinelli nie był przypuścił:

Wyszedł z cierpliwości.

Czy jakiś niepowołany świadek dosłyszał kawałek narady ciotki Purgi z Pierluigim, a pochwyciwszy nić intrygi, dotarł po niej do kłębka, a potem pospieszył donieść Włochowi o zdradzie? Czy podpatrzono przewodnika oprowadzającego po górach tych samych turystów, którzy hotelowi jego ojca zrobili taki zawód i wstyd, przenosząc swe manatki do współzawodnika? Czy może nawet, czemu uwierzyć trudno i musiała to być tylko plotka, wymierzona przez zazdrosne siostrzyczki z błękitnej konfraternii przeciw przewodniczącej konfraternii szarej, słynnej co prawda z wielomowstwa — sama ciotka Purga nie umiała utrzymać w sekrecie swoich przewrotnych planów i sangwinicznych nadziei?

„...Nikt o tem nie wiedział ni wówczas, ni potem".

Jakkolwiekbądź i zkądkolwiek plotka wyszła, signor Catinelli wiedział już co się święci, a czego nie wiedział, tego się domyślał. I po raz pierwszy może od tych czasów, kiedy w młodych latach rzucał nożem w osteryi na towarzyszów zabawy, gdy się z którym posprzeczał przy winie lub przegrał parę soldów w morę, Gianantonio stracił zimną krew, a raz ją straciwszy, zawrzał jak wulkan.

U tych ludzi południa dwa są rodzaje gniewu jak i dwa całkiem od siebie różne gatunki temperamentów. Dwóch facchinów skacze do siebie na ulicy, jak dwa rozwścieklone walką koguty: z oczu ich lecą iskry, błyskawice, pioruny, z ust sypią się gradem przekleństwa i wyzywania, ręce wywijają młynka około twarzy przeciwnika — za chwilę zdaje się chwycą za nóż i ugodzą.... Nie bójmy się. W kłótni tej nic nie ma strasznego. Ręce wygrażające namiętnie nie dotkną się nigdy twarzy, a przekleństwa, gdy im się przysłuchać, obrażają tylko świętych pańskich, przeciwnika oszczędzają. Ta walka pozorna, to tylko objaw gorącego i bujnego temperamentu — od wszelkiego zapomnienia się, ubliżenia sobie nawzajem i grubiańskiej trywialności chroni obu krzyczących przedewszystkiem wrodzona i wyrafinowana wykwintność ich starej kultury, po części zaś także bardzo silny instynkt zachowawczy, ostrzegający, że kto bije, bywa bitym, a kto łaje, naraża się również na niemiłą wzajemność. I dlatego, gdyby dobrze zważyć, jeden Niemiec w złym humorze przez jeden wieczór w knajpie, jeden Madiar w dobrem usposobieniu przez kwadrans więcej w koło siebie rozsypie obelg i złorzeczeń i więcej nastręczy okazyi do kułaków niż dwudziestu Włochów przez rok.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nej okręgowej w Tłumaczu i wybór Zygmunta Turteltauba, nauczyciela religii izraelickiej na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie.

2. Wyznaczyć na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce Str. Władysława Heilmana, kierującego nauczyciela 5-klasowej szkoły ludowej w Busku.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Adolfa Hermana, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Łowisku; Alfonsa Zajączkowskiego, nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Wilamowicach; Bazylego Porodkę, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Kamionce; Tadeusza Bieza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Sufczynie; Sabę Melnyka, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Bilce; Grzegorza Muryna, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Słowicie; Maryę Jeziorańską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Krysowicach; Ludwika Szafrańskiego, nauczycielem kierującym i Helenę Szafrańską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Kobylanach; Stanisława Michalskiego, nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Chrzanowie; Stanisława Jaronia, nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Jarosławiu; Jadwigę Szyszkowską, nauczycielką kierującą i Maryę Golińską, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Krasiczynie; Józefa Pałosza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zebrzydowicach.

4. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim ks. Polyeukta Kmita, katechetę w gimnazyum w Drohobyczu.

5. Przekształcić od 1 września 1897 szkoły ludowe: jednoklasowe w Olszanicy i w Rzochowie na dwuklasowe; trzyklasową w Jagielnicy na czteroklasową.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. krajowych inspektorów szkolnych z lustracyi: gimnazyum w Złoczowie, szkół ludowych w powiatach: cieszanowskim, przemyślańskim i bobreckim.

Rada Państwa.

Wiedeń, 4 maja.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej znalazł się na stole prezydyalnym wniosek stronnictwa katolicko-ludowego pod firmą [illegible] jekt adresu, który jednak Izba [illegible] odrzuca.

Na porządku dziennym naprzód wybór prezydyum na cały nowy okres ustawodawczy. Przed tą czynnością pos. Kaiser imieniem Niemców-ludowców oświadcza, że nie będą uczestniczyli w wyborze, skoro większość Izby nie dopuszcza mniejszości do udziału w prezydyum; pos. Schönerer zaś oświadcza, że jego frakcya nie będzie uczestniczyła w żadnych wyborach, dopóki rozporządzenia językowe dla Czech i Morawy się ostoją; a pos. Gross imieniem Niemców-postępowców zapytuje prezydenta Kathreina, czy zechce w wyborze stałego prezydyum uwzględnić także mniejszość Izby, która wyborem prowizorycznym czuje się pokrzywdzoną i wzgardzoną, bo inaczej stronnictwo jego nie będzie uczestniczyło w wyborze; na co prezydent Kathrein odpowiada, że nie przysługuje mu taki wpływ na większość, a wolno każdemu głosować, na kogo zechce, i wybrać innego prezydenta, nie jego samego.

W wyborze prezydenta oddano 262 kartek, z tych 33 białe, a więc 229 ważnych, z których padło 226 na Kathreina, a po jednym głosie na Mittermayera (*wesołość*), na Schönerera (*ponowna wesołość*) i na Attemsa. To przypadkowe znalezienie się hr. Attemsa w towarzystwie tamtych dwu wywołuje największą wesołość. Prezydentem przeto wybrany pos. Kathrein. (*Przeciągłe oklaski*).

Prezydent krótko dziękuje za ponowny wybór, powołuje się zresztą na to, co wypowiedział po pierwszem wybraniu, dodaje tylko prośbę, aby Izba zebrała już wszystkie siły do pożytecznej pracy, co winna powadze parlamentu, a przedewszystkiem ludności. (*Huczne brawa i oklaski*).

W wyborze pierwszego wiceprezesa uczestniczyło 240 posłów, z których jednak 28 oddało białe kartki, a 1 głos padł znowu na Attemsa; wybrany zaś 211 głosami pos. Daw. Abrahamowicz. (*Huczne, przeciągłe oklaski*).

Wiceprezes Abrahamowicz kilkoma słowy dziękuje za ponowny wybór.

W wyborze drugiego wiceprezesa oddano 223 kartki, z tych 17 białych; 206 głosów padło na pos. Kramarza, który także w kilku słowach dziękuje.

Z kolei porządku dziennego powinnyby nastąpić liczne wybory komisyi, prezes jednak poddaje pod dyskusyę wniosek nagły pos. Pferschego z wezwaniem do Rządu, aby zarządzenie starosty w Dux (w Czechach), uczynione w charakterze przewodniczącego powiatowej Rady szkolnej, co do czeskiej szkoły ludowej w Dux uznał za nieważne. — W umotywowaniu nagłości wnioskodawca przedstawia rzecz samą jak następuje: Starosta nakazał gminie pod rygorem egzekucyi politycznej objąć w posiadanie zakupiony przez niego samego dom dla czeskiej szkoły ludowej za cenę 45.000 zł., która to cena jest o 10.000 zł. za wysoka; a ponieważ nadto uczynił zarządzenie to bez porozumienia się z [illegible]

Zabiera głos Pan Minister oświaty br. Gautsch, którego mowę w dokładnem streszczeniu podamy jutro.

Pos. Herold (Czech), odpierając zarzuty czynione przez pos. Pferschego i władzom i Czechom, powiada, że, jeżeli władze wykraczają przeciw autonomii, winni temu sami Niemcy, którzy, gdy samowładnie panowali, stworzyli ustawy właśnie takie, żeby władze rządowe mogły naruszać autonomię. Na co Niemcy dziś uskarżają się co do Dux, to spotykało czeskie gminy w tysiącznych razach. Co się tyczy sprawy, o którą dziś chodzi, dość przypatrzyć się obrazkom budynków, z których w jednym znajduje się szkoła niemiecka, w drugim czeska. Tu i tam jest po 800 dzieci, a szkoła niemiecka jest to gmach wspaniały o 30 oknach frontu, dla czeskiej zaś wyszukała gmina barak o 4 oknach frontu, 500 lat mający, w którym dzieci Czechów cieleśnie i duchowo marnieją. Jak posłom niemieckim nie można przyznać, iżby na prawdę bronili zasadniczo autonomii, tak też trudno uznać, iżby postępowali wolnomyślnie. (Pos. Pommer: A rozporządzenia językowe, czyż są wolnomyślne?) Rozporządzenia te — odpowiada mówca — nie są wolnomyślne, ale gwałtowna agitacya przeciw nim jest reakcyjna. Mówca oświadcza się przeciw uznaniu wniosku Pferschego za sprawę naglącą.

Pos. Bendel (Niemiec czeski) odpowiada, że Niemcy stworzyli autonomię, z której korzystają także Czesi; ale Czechom niedość równego prawa, chcieliby wtargnąć do autonomii gmin niemieckich na rzecz czeszczyzny i podbić sobie mniejszości niemieckie. Mówca już dziś wciąga do dyskusyi wniosek Ebenhocha i zapowiada, że Niemcy czescy murem staną przeciw temu zamachowi na cywilizacyjne zdobycze szkół ludowych.

Podobnie daleko odbiegającą od rzeczy jest polemika między Czechem Adamkiem a Niemcami Kindermannem, Pferschem i Fournierem, w której wznowiono najrozmaitsze wzajemne zarzuty narodowo-ściowo-polityczne.

Ponieważ nikt już nie zapisany do głosu, przeto Izba przystępuje do głosowania, które na wniosek pos. Funkeg o odbywa się imiennie. Izba 195 głosami przeciw 95 głosom odmawia wnioskowi Pferschego charakteru sprawy nagłej.

Prezydent oznajmia, że komisya adresowa ukonstytuowała się pod przewodnictwem pos. Powszego. Na wniosek pos. Rosera uchwalono uznać obie komisye za przystępne wszystkim posłom.

Odczytano długi poczet wniosków i interpelacyj, z których wymieniamy trzy wnioski Schönerera. Pierwszy żąda wybrania osobnej komisyi, któraby wypracowała projekt ustawy o zabezpieczeniu językowi niemieckiemu charakteru języka Państwa na cały jego obszar z wyjątkiem Dalmacyi, Galicyi i Bukowiny. — Drugi [illegible] mie- [illegible] Trzeci wniosek [illegible] osobnej do ułożenia [illegible] Rząd do wniesienia projektów ustaw: 1. o rozgraniczenie niemieckiej Austryi, t. j. obszaru, który należał dawniej do Związku niemieckiego, od Galicyi i Bukowiny; 2. o wcieleniu Dalmacyi do krajów korony węgierskiej; 3. o podtrzymaniu języka niemieckiego jako języka Państwa w Austryi niemieckiej; 4. o osobnej reprezentacyi Austryi niemieckiej a Galicyi i Bukowiny w Delegacyach.

Ponieważ wnioski te mają podpisy tylko Schönerera i czterech jego towarzyszów, przeto Prezes zapytuje, kto je popiera, na co powstaje prawie cała lewica w swych przeróżnych odcieniach.

Pos. Schönerer wnosi także interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, czy myśli przedstawić Izbie dotychczasowe rezultaty rokowań z Węgrami w sprawie odnowienia tak zwanej ugody.

Przy ustanawianiu porządku dziennego dla posiedzenia następnego pos. Wolf (towarzysz Schönerera) zapuszcza się w długą sprzeczkę z Prezesem o to, że jego zdaniem wnioski o postawienie kilku Panów Ministrów w stan oskarżenia odczytane zostały w niewłaściwym porządku, którą to sprzeczkę rozstrzyga Izba, odrzucając wniosek Wolfa, wzywający Prezesa, aby w dyskusyi pierwszeństwo miał wniosek Schönerera, a nie Kaisera.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 20. Następne we czwartek. Na porządku dziennym po wyborach komisyjnych wnioski co dopiero wspomniane.

Sprawy parlamentarne.

Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem odbyła posiedzenie komisya adresowa Izby posłów. Komisya składa się z 48 członków: Należą do niej deputowani: Jaworski, Jędrzejowicz, Dawid Abrahamowicz, hr. Piniński, Piętak, hr. Dzieduszycki, Madeyski, Rutowski, Campi, Rizzi, Lupul, Hoffman Weilenhof, Pommer, Hochenburger, Richter, ks. Schwarzenberg, Parish, Pattai, Scheicher, Danielak, hr. Falkenhayn, Bulat, Barwiński, Ferjancicz, Sustercicz, Kiesewetter, Ludwigstorff, Sturgkh, Mauthner, Promber, Goetz, Kopp, Pergelt, Schücker, Brzorad, Herold, Kaizl, Kramarz, Pacak, Schwarz, Stransky, Zaczek, Dipauli, Ebenhoch, Karlon, Zallinger i Barnreither. Przewodniczącym komisyi jest dep. Jaworski. Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła komisya w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, a na wniosek dep. Kramarza, wybrać referenta, który ma przedłożyć komisyi projekt adresu. Dep. Richter oświadczył w imieniu niemieckiej partyi ludowej, że jej członkowie nie wezmą udziału ani w wyborze referenta, ani w dyskusyi jeneralnej. Referentem wybrano 27 głosami deput. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Deputowani [illegible] po jednym [illegible] oddano próżnych. [illegible] lono na wniosek dep. Koppa [illegible] dzić najpierw dyskusyę generalną, a następnie projekt adresu wydrukować. Na tem posiedzenie zamknięto.

Komisya adresowa Izby panów, odbędzie posiedzenie w sobotę, d. 8 b. m. Jak praska *Politik* donosi, w poniedziałek odbyło się zebranie członków komisyi adresowej, należących do stronnictwa prawicy, a mianowicie wzięli w niem udział: hr. Franciszek Falkenhayn, kardynał Gruscha, opat Hauswirth, hr. Harrach, dr. Rieger, ks. Alfred Liechtenstein i dr. Marchwicki, hr. Hohenwarth i hr. Harrach. Na zebraniu tem, ze względu, że projekt adresu, wypracowany przez referenta komisyi dr. Czedica, zbliża się wyrażonemi

---

2)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Musiałam obnieść pomiędzy grupy gości po drugim salonie tacę z kanapkami. Skoro zbliżyłam się do kanapy, na której mama z panią de Rignac siedziały, usłyszałam znowu uszczypliwy głos, którego nienawidziłam, mówiący:

— Bo przecież, ostatecznie, rozeszła się z mężem!

— Cała wina po jego stronie.

— Nie myślę twierdzić przeciwnie. Mówię tylko o sytuacyi obecnej.

— Cóż jej pani ma do zarzucenia? Edyta mieszka w odosobnieniu ze swoją babką....

— Och! babka głucha i prawie ślepa!

— Czyżby, broń Boże, mówiono co złego o Edycie? zawołała mama widocznie przerażona.

— Nic o tem nie wiem. Wszyscy silą się, tak samo jak pani, na wychwalanie tej „surowej, biednej, pani Tracy". Nie droga pani, nie chciałam powiedzieć nic więcej, jak to, co powiedziałam. Wydaje mi się tylko niestosownem, a nawet niebezpiecznem, aby młoda dziewczyna przyjaźniła się z młodą.... bardzo młodą kobietą.... separowaną z mężem, powtarzam, chociaż jest ona prawdziwym aniołem.

Co za szkaradny język! Coby się ze mną stało, gdyby jej się udało rozłączyć mnie z Edytą? Ta przyjaźń, która ona ganiła, stanowiła główny urok mego życia. Najprzód, że byłam z tego dumna, tak samo, jak na pensyi „mała" bywa dumna z przyjaźni ze „starszą"; a przytem, Edyta mi się tak podobała!... Czyniła mi wrażenie bohaterki. Tak, pomimo żalu, który później mogłam mieć do niej, będę sobie zawsze wyobrażać czarowne i prześladowane bohaterki pod postacią Edyty Tracy. Edyta! to imię zdaje się jakby stworzone dla niej: Edyta z białemi rączkami i łabędzią szyją! Mała jej główka zdaje się z trudem dźwigać królewski dyadem czarnych i połyskujących włosów; czyste linie profilu odznaczają się dokładniej przy podobnej fryzurze. Przez przejrzystą białość skóry na twarzy rysuje się cała sieć delikatnych żyłek błękitnych, świadczących o subtelnym i wrażliwym organizmie, który na ciężką próbę był wystawiony. Cierpiała wiele w życiu i to właśnie potęgowało mój zapał, moją zazdrość.... tak, zazdrościłam jej — nie ma na to innego wyrazu — zazdrościłam tych tajemniczych cierpień, które dopełniają urodę, przyoblekając ją w poezyę, czyniąc patetyczną! Mnie łzy wylane czynią brzydką, a kiedy nie śpię dobrze w nocy, mam płeć nieświeżą; zresztą, smutna czy wesoła, nie mogę się odzwyczaić od ruchów nieco porywczych i nie mogę zmienić mego śmiesznego nosa; jest to jedyny epitet, jaki mu nadano w mojej rodzinie, swoją drogą, tonem bardzo życzliwym, bez wymówki.

Marzyłam więc, aby naśladować Edytę i stać się do niej podobną. Im mniej mi się to udawało, tem więcej nią się zachwycałam. Zachwycałam się wszystkiem, boleśnym nieco fałdem nad wspaniałemi brwiami i pół uśmiechem, czasami melancholijnym, czasami drwiącym, odchylającym jedną stronę jej ust delikatnie zarysowanych i postawą, z natury pochyloną i miękkością smukłej postaci, kołyszącej się jak trzcina, którą najzwyklejsza materya drapuje po królewsku, która wsuwa się w róg kanapki ruchem pieszczonej kotki i chodem jej powolnym, leniwym prawie a przecież lekkim. Wykwintna istota!

Nie ma ona wprawdzie dużo rozumu, ale jak umie milczeć! a milczenie to kładą na karb powściągliwości, która przystaje jej sytuacyi nieco dwuznacznej. Posiada zresztą to, co jest kobiecie potrzebniejszem niż rozum, to znaczy wiele gustu i taktu w postępowaniu. Stroje jej, które obmyśla i układa nawet sama, najdrobniejsze szczegóły mieszkania jej na Champs-Elysées, wszystko, czego się dotknie, nosi cechę czarodziejskiej laseczki. Za każdym razem, gdy wchodziłam do niej w tych czasach, doznawałam zawsze błogiego wrażenia, wdychając z rozkoszą atmosferę woniejącą fiołkami tak samo jak ona sama. Wyśmiewała się z moich zachwytów, gdyż prawdę mówiąc przyzwyczajona jestem do innego rodzaju elegancyi a nawet zbytku, którego ona sobie odmówić musiała, bo jednem z najmniejszych nadużyć jej męża było, że doprowadził ją do ruiny majątkowej. Na szczęście babka jej, pani d' Auville jest dość bogatą, a ponieważ mieszkają razem, jakoś to idzie. Pasyami lubiłam być u nich na obiedzie albo wieczorem; gdybym miała się tego wyrzec, byłabym w rozpaczy.

Przez chwilę byłam pełną obawy, bo mama zamyśliła się, słuchając panią de Rignac; ale złe wrażenie nie długo trwało. Edyta nadto była potrzebną, aby ją poświęcić miano. Moja droga mamusia lubi jeszcze bardzo świat, lubi go tak, jak ja go nigdy nie lubiłam, będąc poważną panną z usposobienia. Prawdę mówiąc, świat bywa więcej pociągający dla matek niż dla córki; matki widzą go ze strony zajmującej, pełnym rozmaitości; dla nas niema nic innego tylko bale, a mnie taniec sam dla siebie nie bawi, wymagam, żeby ktoś uczynił mi go przyjemnym. Tymczasem, co do kwestyi kogoś byłam przez czas długi bardzo wyłączną.... Mój ktoś nie tańczył i nie bywał na balach. Podczas gdy mama miała mnóstwo innych rozrywek: komedya u pani X... cicho! panny nie są przypuszczone!... — wieczór u pani Y..., z popisem sławnego śpiewaka z *café-concert*, którego repertuar powtarzają sobie z cicha; znowu owoc zakazany; — obiady pani L.... na których zaproszeni okazują tyle sprytu, ale z tym warunkiem, aby oddalić nadto niewinne uszka....

Podobno w Ameryce, gdzie panny do wszystkiego się mięszają i wszędzie królują, niema wcale rozmowy tylko rodzaj gadania jak papugi.... Dobrze więc czynią, że odsyłają nas na szary koniec. Moim szarym końcem jest dom Edyty Tracy. Gdy mama miała ochotę pójść w świat zabawny, który otwiera się dla kobiet dopiero po ślubie, albo gdy mój ojciec przynosił lożę do teatru Palais-Royal, mówiono mi:

— A gdybyś poszła na obiad do twojej siostry albo do Edyty?

Moja siostra, zamężna od niedawna, nigdy w domu nie siedziała, oddana przyjemnościom z całym zapałem; odpowiadała też nieomylnie: — Nie jestem wolna!

Tak więc Edyta mnie przygarniała na wieczór.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w niem zapatrywaniami zwłaszcza co do rozporządzeń językowych, do stanowiska grupy konstytucyjnej (lewicy) w Izbie panów, obradowano nad projektem adresu, wypracowanym przez hr. Hohenwarta i hr. Harracha Projekt ten przedłoży hrabia Harrach na najbliższem posiedzeniu komisyi adresowej Izby panów. Według *Politik*, projekt zawiera wybitny ustęp o autonomii.

Komisya parlamentarna prawicy Izby posłów, odbyła w poniedziałek po południu posiedzenie, na którem obradowano nad kluczem dla wyborów do komisyj, nad sposobem traktowania wniosków nagłych i zastosowania regulaminu wobec obstrukcyi. Miano dojść do porozumienia w tych przedmiotach.

We środę wieczorem odbyła się konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych, na której ułożono porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia (naprzód wybory do komisyj, a następnie wnioski co do postawienia w stan oskarżenia PP. Ministrów). Zaraz po załatwieniu tego porządku dziennego, wzięty będzie pod obrady nagły wniosek dep. Laginii o stosunkach w Pobrzeżu. Zgodzono się także, iż konwencya handlowa z Bułgaryą wzięta będzie również na porządek dzienny, ponieważ ma ona już we wtorek przyjść do Izby panów, a do 13 b. m., ewentualnie nawet w drodze telegraficznej, ma być ratyfikowana. Konferencya przyjęła także wniosek prezydenta Izby, aby z reguły posiedzenia w każdy piątek zarezerwowane były dla wniosków, pochodzących z inicyatywy posłów. Wreszcie uchwalono, że komisya budżetowa składać się ma z 48 członków a komisya kolejowa z 36 członków.

Klub młodoczeski ukonstytuował się onegdaj. Przewodniczącym wybrano dr. Engla, zastępcami dr. Kaizla i dr. Stransky'ego. Parlamentarną komisyę tworzyć będą: Blazek, Brzorad, Herold, Kaftan, Pacak i Zaczek. Na posiedzeniu tem poruszono także sprawę zwołania wiecu młodoczeskich mężów zaufania, któryby określił, jakie stanowisko zająć mają Młodoczesi w obec Rządu. Na wniosek p. Gregra postanowiono ze sprawą tą wstrzymać się aż do wyjaśnienia się obecnej sytuacyi parlamentarnej.

Wojna grecko-turecka.

Z placu boju.

Według doniesień z 4 b. m., w tym dniu wojska tureckie były ze wszystkich stron w pochodzie ku pozycyi Pharsalos, gdzie znajduje się czoło armii greckiej. Zachodnia kolumna pod dowództwem Hariego baszy posuwała się z Trikali przez Karditor przeciw lewemu skrzydłu greckiemu z zamiarem okrążenia go, a centrum składające się z czterech dywizyi przebyło już przedwczoraj przeszło połowę drogi z Laryssy do Pharsalos, przednie zaś jego straże obsadziły Subasi. Wczoraj oczekiwano walnej bitwy. Naprzeciw 23.000 Greków stało około 40.000 wojska tureckiego.

Według urzędowych dat tureckich straty Turków wynoszą dotychczas 8000 ludzi, w tej liczbie 7000 rannych. Najwięcej stracili Turcy pod Meluną, gdzie z jednego batalionu pozostało tylko 60 ludzi.

Jedną z ważniejszych bitew obecnej wojny była walka o Pentepighadię w Epirze.

Według korespondenta *Daily News* z obozu tureckiego, naocznego świadka bitwy, rozwinęła się ona w sposób następujący:

Oddział piechoty tureckiej, liczący 4000 ludzi i kilka dział, usiłował kilkakrotnie w zeszłą środę zdobyć grzbiet górski, broniony przez 600 ewzonów (wybornych strzelców) i 400 innych żołnierzy greckich z dwoma działami, podczas gdy 600 ewzonów i dwa działa broniły średniego pasu wyżyny. Oczywistem było, że Grecy walczący na grzbiecie potrzebują pilnie posiłków. Wysłanie tychże zdawało się łatwem, gdyż Grecy stali pod Hanopulo (o 20 kilometrów na południe Arty) w sile 7500 ludzi i 30 dział. Mimo tego posiłki nie nadeszły. Turcy ponowili przeto we czwartek z rana ogień karabinowy, który trwał do samego południa.

Po południu ogień wzmógł się jeszcze; widocznem było, że Turcy przygotowują energiczny atak. Z niewyjaśnionych powodów zaprzestały tymczasem działa greckie na grzbiecie ognia, a kiedy nagle o godzinie pół do 4 Turcy rozwinęli szybki ogień i kolumny swoje w oczach prawego skrzydła greckiego sformowali do ataku, zamilkły działa greckie także i na średniej wyżynie i po 20 minutach pospiesznie odjechały do Hanopulo.

Ewzoni na szczycie odpowiadali natomiast dzielnie na morderczy ogień Tarków i w obec dziesięćkrotnej przewagi trzymali się bohatersko na pozycyach do godziny 5 wieczorem. Ostatecznie wyparto ich ze wzgórza ze stratą 100 ludzi. I wówczas wszakże utrzymywali jeszcze żywy ogień na ścigających Turków, którzy obsadzili tymczasem grzbiet góry i obsypali teraz i średnią wyżynę gradem kul.

Teraz bitwa miała się ku końcowi, dano po stronie greckiej sygnał do powszechnego odwrotu; Turcy ścigali uchodzących ku Hanopulo. Gdy stanąłem w tej miejscowości — powiada korespondent — widziałem, jak oficerowie greccy napróżno usiłowali powstrzymać ogólny popłoch. Żołnierze cisnęli się gwałtownie na most, tłocząc się w pośród tłumów ludności miejscowej, porwanej nieopisaną paniką, pędzącej przed sobą trzody.

Niepodobna dać wyobrażenia piórem o tym bezmyślnym, panicznym odwrocie 11-tysięcznej armii greckiej, zaopatrzonej w 40 dział.

Gdy o godzinie 3 z rana przybyłem do Arty, wszystko było w dzikiej rozsypce. Wojska greckie znalazły się w pozycyach, w których stały przed rozpoczęciem wojny. Ani jednego żołnierza greckiego nie było w tej chwili na ziemi tureckiej.

Odwołanie Vassosa z Krety.

Niewyjaśnionym dotąd epizodem jest sprawa odwołania pułkownika Vassosa z Krety. Piewsza depesza *Agencyi Havasa* stwierdziła fakt odwołania, dodając, że w miejsce dzielnego pułkownika, prowadzącego długie rokowania z admirałami sześciu mocarstw, mianowano pułkownika Slaikosa. Komentowano to postanowienie rządu, jako objaw tendencyj pokojowych i wstęp do rokowań z mocarstwami, żądającemi od początku bezwarunkowo wycofania oddziału greckiego z Krety. Druga depesza tejże Agencyi z Aten potwierdziła dobitnie ten komentarz i wzmocniła go wiadomością, że „dotychczas nie został wyznaczony żaden zastępca Vassosa, że zatem jest to prawdopodobnie wstęp do wycofania oddziału greckiego". Ostatni telegram przynosi informacyę, że Vassosa mianowano w miejsce pułkownika Manosa dowódcą wojsk w Epirze, pobitych i rozproszonych pod Pentepigadnia. Równocześnie jeden z oficerów w oddziale Vassosa na Krecie, major Konstantinides, otrzymał wezwanie na najważniejsze stanowisko szefa sztabu generalnego w armii następcy tronu.

Sprawa interwencyi mocarstw.

Koła decydujące a przedewszystkiem w Petersburgu nie podzielają podobnie zapatrywania, które znajduje wyraz głównie w prasie francuskiej, jakoby zanosiło się na rychłe pośrednictwo mocarstw pomiędzy Grecyą a Turcyą. Nieodzownym warunkiem takiego kroku — jak zaznaczają półoficyalnie z Petersburga — musiałoby być to, żeby obie walczące strony a przynajmniej jedna z nich objawiła życzenie takiej interwencyi. Tymczasem Grecya, sądząc z różnych objawów, nie uważa się jeszcze za zgnębioną w ten sposób, aby widziała potrzebę wycofania się z awanturniczego przedsięwzięcia, i szukania ratunku u zagranicy; Turcyi zaś widocznie nie spieszno z zawarciem pokoju, czuje się bowiem na siłach i nie wątpi, że potrafi zapewnić zupełne powodzenie swojemu orężowi. Co się tyczy gabinetów, to te nie widzą potrzeby, nie będąc proszone, ofiarowywać dobrych swoich usług, mogłyby bowiem bardzo prawdopodobnie narazić się na odmowę, która nie przyczyniłaby się bynajmniej do podniesienia powagi dyplomacyi europejskiej. Chociaż Europie bardzo wiele zależy na szybkiem i ostatecznem uregulowaniu kwestyi kreteńskiej, a o tem właśnie nie może być mowy przed ukończeniem wojny, to przecież mocarstwa nie mogą w sprawie grecko-tureckiego zatargu uczynić żadnego samoistnego kroku i muszą wyczekiwać cierpliwie dalszego rozwoju wypadków. Prasa rossyjska, która w swojej większości stoi po stronie Turcyi domaga się, aby na wypadek, gdyby z Aten odezwała się prośba o interwencyę, mocarstwa postawiły za warunek przyjęcia roli pośredników: wycofanie greckiego korpusu ekspedycyjnego z Krety i usunięcie okrętów greckich z wód tureckich. Na to oświadczają w decydujących kołach petersburskich, że podobne żądanie miałoby charakter stronniczości na rzecz Turcyi i z pewnością nie ułatwiłoby dzieła pokojowego. Zdaniem tych kół, obecnie nie pozostaje nic innego mocarstwom, jak stać na uboczu i baczyć pilnie, aby zarzewie wojny nie przeniosło się po za granice państw walczących.

W inspirowanym artykule zapewnia berlińska *Post*, że Turcya zadowoli się zatrzymaniem Tessalii, dopóki Grecy z Krety nie ustąpią. Sułtan, zdaniem tego dziennika, nie ma zamiaru upokarzać swego sąsiada, i jeżeli Grecya prosić będzie o rozejm, to przystanie nań chętnie. W żadnym razie Turcya nie da sobie narzucić pokoju przez mocarstwa, jeśli Grecya nie poczyni pierwszych kroków w tym kierunku.

Katastrofa w Paryżu.

Straszna katastrofa, której widownią onegdaj popołudniu był Paryż, wywarła wszędzie głębokie wstrząśnienie i wywołała objawy współczucia i ubolewania. W Austryi uczucia te muszą być tem silniejsze, że ofiarą katastrofy padła między innemi księżna Zofia d'Alençon, młodsza Siostra Najjaśniejszej Pani. Ludy Monarchii, dzielące z Najwyższym Domem i Jego Członkami, a już przedewszystkiem z Obojgiem Najjaśniejszych Państwa wszystkie Ich radości i smutki, — dzisiaj współczują gorąco z dostojną Monarchinią, dla której wstrząsająca do głębi wszystkiemi uczuciami ludzkiemi katastrofa, nieszczęliwym zbiegiem okoliczności stała się także źródłem osobistej żałoby.

W wyższych kołach towarzyskich Paryża stało się już corocznym zwyczajem, że panie paryskie urządzają wentę na rzecz rozmaitych zakładów i Stowarzyszeń dobroczynnych. Ta wenta, znana pod nazwą: „Grand bazar de la Charité", odbywała się w tym roku po raz pierwszy na placu, ofiarowanym na ten cel przez ojca księżnej Monako, Michała Heinego, w ogromnym, urządzonym odpowiednio drewnianym budynku przy ulicy Jean Goujon, w jednej z najbardziej ożywionych dzielnic Paryża. Urządzeniem sklepów z fantami zajęły się, jak corocznie, damy z arystokracyi i bogatej burżoazyi paryskiej; bazar taki trwa zwykle kilka dni, ściąga tłumy publiczności i przynosi znaczne dochody. W tym roku prezes komitetu bazarowego, bar. Mackau, chciał stworzyć jakąś *great attraction* i naśladował ulicę starego Paryża, stworzył ją na wzór i z resztek tej, która była jeszcze na ostatniej wystawie powszechnej. Wzniesiono zatem dwa rzędy domków starego Paryża, w których znalazło pomieszczenie 22 sklepów i kinematograf. Otwarcie bazaru odbyło się w poniedziałek d. 3 maja, a oto nazwiska bardziej znanych pań, które sprzedawały fanty w improwizowanych kramach: generałowa Fevrier, przełożona Sióstr Wniebowzięcia, księżna d'Uzès z domu Mortemart, hrabina Działyńska, margrabina de l'Aigle, księżna d'Alençon, baronowa Schickler, margrabina Costa de Beauregard, księżna Vendôme, hrabina Greffulhe, pani Florez, żona hiszpańskiego konsula. Każda z nich miała do pomocy po kilka towarzyszek, po większej części panien z najwybitniejszych rodzin francuskich. Cała budowa sklecona była z drzewa, płótna i kartonu, czyli z materyałów niesłychanie łatwo zapalnych, ozdobiona dywanami, portyerami i makatami, a wybita tapetami. Łatwo sobie zatem wyobrazić, jakie okropne skutki musiał mieć pożar wśród takich okoliczności.

Bazar jak co roku, wywołał silne zainteresowanie i tłumy doborowej publiczności paryskiej przybyły na jego otwarcie i w drugim dniu jarmarku, to jest w dniu katastrofy we wtorek. Około godziny 3 popołudniu we wtorek przybył do bazaru nuncyusz papieski msgr. Clari, aby udzielić błogosławieństwa zgromadzonym. — Wskutek tego zgromadziło się około 6000 osób. Nuncyusz, obszedłszy bazar, odjechał, z nim zaś opuściła bazar znaczna ilość gości. Gdyby nie ta okoliczność, katastrofa przybrałaby jeszcze większe rozmiary.

Około godziny pół do piątej popołudniu mogło znajdować się w bazarze około 1.500 osób, przeważnie dam z eleganckiego świata paryskiego. Nagle budynek drewniany zaczął się wewnątrz palić. Pożar wybuchł w oddziale, w którym znajdował się kinematograf. Elektryczne iskry aparatu, oświecające przedstawiane obrazy, zapaliły materyę, którą aparat fotograficzny był okryty. W kilku minutach płomienie ogarnęły wnętrze budynku napełnionego szczelnie publicznością. Cały budynek stanął w ogniu, poczęły się palić suknie pań i ubrania panów a zaledwie w pietnastu minutach budowa drewniana zupełnie spłonęła, zanim nawet zdołała nadążyć przywołana straż pożarna. Gdy straż przybyła zawalił się właśnie dach, pokrywając rozżarzonemi zgliszczami znajdujące się jeszcze wewnątrz ofiary. Można sobie wyobrazić, co za straszne sceny działy się wewnątrz. Budynek liczący 100 metrów długości a 60 szerokości miał tylko dwa małe wyjścia. Wszystko w panicznym strachu cisnęło się do tych drzwi, ale wielu nie zdołało dostać się do nich i wyjść na zewnątrz, gdyż kramy, namioty i t. d. tamowały ruchy a wskutek tłoku, utworzyły się przy drzwiach wały z ciał ludzkich. Okrzyki i wołania o ratunek publiczności, znajdującej się we wnętrzu budynku, napełniały powietrze, nikt jednak nie mógł przynieść im pomocy. W ścisku, panującym u drzwi, dusili się ludzie a tymczasem w budynku pożar chwytał literalnie całe postacie ludzkie w swoje straszliwe objęcia. W popłochu ginęli ludzie od ognia, dymu, ścisku, a kilku wydobyto nawet zdeptanych nogami.

Katastrofa była tak nagłą i w chwili, gdy już się kończyła, tak mało o niej wiedziano, że przez pobliskie pola elizejskie eleganckie powozy podążały spokojnie wyciągniętym szeregiem ku laskowi bulońskiemu, podczas, gdy przy ulicy Iean Goujon walczono ze śmiercią....

Dopiero gdy budynek spłonął, można było ocenić rozmiary katastrofy. Trupy spalonych leżały jedne na drugich, jak je rzuciła walka ze śmiercią. Pod zwęglonymi belkami znaleziono wielu, którzy zginęli przygnieceni i uduszeni. Kto nie zdołał wydostać się na zewnątrz, zginął niechybnie. Ciała niektóre były tak zwęglone, że z twarzy i postaci niepodobna było ich rozpoznać, — poznawano je dopiero ze szczegółów toaletowych lub innych szczegółów. Są jednak liczne trupy, których zupełnie niepodobna poznać; można się tylko domyślać czyimi są zwłokami, — katastrofa bowiem dotknęła prawie wyłącznie ściśle ograniczone koło wielkiego świata paryskiego. W niektórych wypadkach jednak niepodobna nawet rozeznać czy są to trupy męskie czy kobiece....

Wiadomość o katastrofie rozeszła się lotem błyskawicy po Paryżu i napełniła go przerażeniem, podobnem do tego, które ogarnęło Wiedeń po pamiętnej katastrofie Ringtheatru. W wielu rodzinach zapanowała straszna niepewność o losy najbliższych, którzy mieli znajdować się w bazarze. Setki tysięcy ludzi otoczyły miejsce katastrofy, na którem dymiły się jeszcze gruzy spalonego budynku. Z gruzów tych wydobywano ciągle odnajdywane zwłoki i działy się straszne sceny rozpaczy i smutku. Oto n. p. wydobyto z pod gruzów zwłoki dwóch eleganckich dam, które zginęły tak strasznie w kwiecie życia, w pełni młodości. Nikt nie może ich poznać. Obok leżały zwłoki strażnika bezpieczeństwa, którego śmierć zaskoczyła na posterunku. U wielu zwłok górna część ciała jest zupełnie zwęglona a dolna zupełnie nienaruszona, u innych spalone są skóra i mięśnie, a pozostały tylko szkielety — niekiedy zaś nawet i szkielety się rozpadły — najwięcej zwłok znajdowało się tuż w pobliżu wyjścia. Ci, którzy zdołali ujść, musieli wspinać się do drzwi po wale ciał ludzkich. To też wśród gruzów mnóstwo oderwanych części ciała, wnętrzności, zwęglonych bucików, z których kości sterczą, słowem widok przerażający.

Miejskie wozy ambulansowe przewoziły zwłoki i pozostałe po nich resztki do pobliskiego Pałacu przemysłu, rannych zaś do *Hôtel du Cours de la reine* lub szpitalu Beaujou.

Ciężkie rany z poparzenia odnieść miała hrabina Greffulhe, z domu ks. Chimay, lekko zaś ranną jest księżna Delattore i ks. Koczubej. Jedna z uratowanych hrabina Simeon, siostra margrabiny Rudini opowiada, że zepchnięto ją wraz z innymi na ciasne podwórze, gdzie tuż przed nimi płonęło rusztowanie bazaru. Na szczęście, rusztowanie spadło po przepaleniu na drugą stronę i wszyscy zdołali się uratować. Bazar pod przewodnictwem księcia Augusta Aremberga i hrabiny Greffulhe, z domu Larochefoucauld, urządziło Towarzystwo filantropijne, istniejące już od zeszłego wieku.

Między ofiarami pożaru wymieniają także baronową Reille Marbeau, margrabinę Gallifet, hr. Hundstein, hr. de Mun, panią Mackau, generała Munier, pani Nelaton z synem i 4 córkami i margrabinę de Flires. Wśród poznanych zwłok zwłok znajdują się: baronowa Elżbieta Carnel de St. Martin, wicehr. Marya de Bonneval, Mandat de Grancey, przełożona klasztoru w Raincy siostra Ginoux, wicehrabina de St. Perier z domu de Kergolay, pani Jacques Haussmann, panna Henryka d'Hinissdol, baronowa Saint Didier, pan Poidevin, hrabina Miremel, pani Schlumberger, czteroletnia Estera Cuvillier, panie Le Normand, Isoard de Veauvenarques, Monti i siedmdziesięcioletnia siostra Thomazeau. Dalej znajdują się pomiędzy trupami panie Magdalena Hautecoeur, de la Blossière, Matylda Pienne z domu Michel, wdowa Rivière, panie Gosserand, Hoskier, Borne, van Vatimesnil, Cuvillier, Roland, Gosselin z domu Hoskier, Champ, wdowa Moustiers, dziesięcioletnia Foulard i doktor Foulard. Druga oficyalna, wydana dotąd lista poznanych ciał wykazuje następujące nazwiska: panna Moreau, panie de Florez, Chapuis, wdowa Germain-Demazière, Charteron, panna Janina Carteron, panie de Valence de la Minardière z domu de Marbot, 9-letnia Declercque, panna Pique, pani Leon-Valentin, siostra de Houdt, wdowa de Carayon-Latour z domu Izabella de Lassus, Józef Dern, pani Hauteceur z domu Flora, pani Edmée Moreau-Nelaton z domu Braun, wdowa Brazier de Thiery, siostry Julia Garrinet i Sabattier, panna Leonia Guillemin, pani de Bastillier-Chavigny, panna Ludwika Lourmand, panie de Varanval, Vimont, Helena Haussman z domu Poggenpohl, panna Walerya Veahasteldt, panie Goin, wdowa Legrand, hr. d'Hunolstein z domu d'Uzès, panna Ludwika Geronde, panny Vaubierobien, Małgorzata de Cossart d'Espies i Maria Teresa Simon.

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu agnoskowano znowu 4 ciała, mianowicie wdowy Huzar, Emilii Kann z domu Stiebel, czteroletniego Alfreda Davida i panny Liny Lefevre-Finncal. W ciągu popołudnia rozpoznano wczoraj następujące osoby wśród zwłok: generałowe Varnert, Serrurier i Chevals, pani Carbonel, panny Bencherdy Saint Ange i Ivonne Chevilly. Na oficyalnych listach ofiar nie ma ani jednego austro-węgierskiego obywatela. Liczbę ogólną ofiar podają na 111, dotychczas z tego rozpoznano 63. — W Paryżu żałoba. Większość teatrów jest zamknięta. Spaliły się podobno hrabina Cavillon de la Tour i ban-

kierowa Porgés. Żona konsula hiszpańskiego Florez'a, umarła następnie wskutek odniesionych poparzeń. — Około 30 osobom pomogli wyratować się przez wyciągnięcie ich z ciasnego dziedzińca na sąsiednie mury, zecerzy pobliskiej drukarni. Podobnie personal hotelu i jednego z pałaców przy Cours de la reine uratował w ten sam sposób kilkadziesiąt osób. Rannych jest przeszło 150.

Zwłok księżnej d'Alençon nie rozpoznano zrazu między spalonymi, ale znaleziono jej pierścionek ślubny w zgliszczach między zwłokami, których nie można rozpoznać. Według depesz nie ulega już wątpliwości, że księżna utraciła życie. Wiele osób, między niemi także królowa Neapolu, przybyło w nocy z wtorku na środę do pałacu księżnej, aby zasięgnąć wiadomości.

Jak telegrafują z Wiednia, wiadomość o rozpoznaniu zwłok księżny d'Alençon nadeszła do Burgu w południe. Najj. Pani, która od wczesnego rana przygotowaną była na najgorsze wiadomości, była nieutulona w żalu. Obiad dworski w zamku Lainz, który miał się odbyć dzisiaj na cześć królowej holenderskiej, został odwołany. Zamierzona podróż Najj. Pani do Kissingen, naznaczona na najbliższą niedzielę, nie ulegnie jednak zwłoce. Księżna d'Alençon bawiła ostatni raz w Wiedniu podczas ślubu księcia Orleańskiego.

Warto przy tej sposobności przypomnieć że podobna katastrofa wskutek pożaru (oprócz wiedeńskiej katastrofy Ringtheatru w dniu 8 grudnia 1881) zdarzyła się przed 87 laty w Paryżu. W dniu 1 lipca 1810 roku wydawał austryacki ambasador książę Józef Jan Schwarzenberg bal z powodu zaślubin Napoleona I. z Arcyksiężną Maryą Ludwiką. Ponieważ salony jego pałacu „Hôtel Montenon“, przy ówczesnej rue de Montblanc (dzisiaj Chaussée d'Antin) okazały się za szczupłe, polecił przeto zbudować na podwórzu pałacu wielką salę balową z drzewa. Sala była obita lekką gazową materyą, która zajęła się od jednej z licznych świec i wnet cały budynek stanął w płomieniach. Wśród licznych innych, padła ofiarą pożaru wówczas żona ambasadora księżna Paulina Schwarzenberg, która rzuciła się do płonącej sali, aby ocalić córkę. Córka jej znajdowała się już wtedy w bezpiecznem miejscu, księżna zaś zginęła. — Paryż pamięta także straszną katastrofę z powodu pożaru w Operze komicznej.

KRONIKA

Lwów, 6 maja.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Adam Mikołaj Kukalski, rodem z Jasła w Galicyi, auskultant sądowy i Józef Bromberg z Tarnowa, otrzymali wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Rocznica męczeństwa św. Wojciecha.** Za staraniem Koła pań we Lwowie Towarzystwo Szkoły ludowej, gminy i Rady powiatowe: Borszczowa, Bolechowa, Brzeska, Bochni, Dobromila, Drohobycza, Gorlic, Gródka, Jarosławia, Nowego Targu, Pilzna, Stanisławowa, Śniatyna, Zbaraża i Towarzystwa polskie w Berlinie i Wiedniu zakupiły kilkaset egzemplarzy numeru pamiątkowego *Małego Światka*, wydanego ku uczczeniu 900 rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

— **Dr. Antoni Gluziński,** świeżo mianowany profesor Uniwersytetu lwowskiego, przybył już do Lwowa i rozpoczął wykłady. Prof. Gluziński ordynować będzie w godzinach popołudniowych w swojem mieszkaniu przy ul. Kościuszki 18.

— **Na przestrzeni** kolei żelaznej Ickany-Suczaawa, powstrzymano z dniem 5 b. m. ruch pociągów na czas nieoznaczony.

— **Jubileusz drukarza.** Jutro, dnia 7 b. m. obchodzić będzie p. Maciej Orawetz, zecer pracujący w drukarni p. Władysława Łozińskiego, 20-letni jubileusz pracy przy *Gazecie Lwowskiej*. U obznajomionych bliżej z zawodem drukarskim — a w szczególności z pracą zecera gazetowego — dwudziestoletnia niezmordowana, choć tak żmudna iście mrówcza praca, przy której wytrwał jubilat, wzbudza uznanie a zarazem życzenia dla jubilata od kolegów zawodowych i wszystkich, którzy w jakiejkolwiek styczności z pracą drukarską pozostają: aby długo jeszcze w pełni sił świecił młodszym kolegom pięknym przykładem wytrwałości i poczucia obowiązku. Nadmienić należy, że p. Orawetz pracuje w ogóle w zawodzie zecerskim już lat 35.

— **Teatr prowincyonalny.** Wczoraj odbyła się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału p. Tadeusza Romanowicza, zapowiedziana konferencya w sprawie wzorowego teatru prowincyonalnego. Kilkugodzinna dyskusya, w której zabierali głos wszyscy niemal członkowie ankiety, rzuciła sporo światła na przedmiot konferencyi — obrad jednak wczoraj nie ukończono, a konferencya ma zebrać się ponownie za dwa tygodnie.

— **Wyścigi konne we Lwowie.** Tegoroczny meeting na torze hr. Cetnera, trwać będzie dni cztery, a mianowicie: w piątek 25, sobotę 26, niedzielę 27 i wtorek 29 czerwca. Sekretaryat gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, ogłosił już szczegółowy program biegów każdego dnia i warunki mianowań.

W pierwszym dniu będzie sześć biegów, między którymi bieg o nagrodę rządową II kl. 3000 koron. W programie drugiego dnia są przeważnie popisy w biegach myśliwskich. Trzeciego dnia, w niedzielę, wśród sześciu biegów, jako czwarty z rzędu figuruje bieg o nagrodę rządową I klasy, w sumie 4000 koron. W ostatnim dniu będzie również sześć biegów, między temi jeden o nagrodę lwowską w kwocie 25.000 koron.

Termin mianowań do 1 czerwca r. b.

— **Czytelnia dla kobiet** urządza w sobotę 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem uroczysty obchód rocznicy 3 Maja. Łaskawy współudział, oprócz najlepszych sił amatorskich, przyrzekli: panna Janina Korolewiczówna i p. Górski. Bilety do nabycia w Czytelni. Krzesło 40 ct., miejsce do stania 20 ct.

— **Towarzystwo** oświaty ludowej we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 9 b. m. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego o godzinie 4 popołudniu.

— **Warszawski komitet pomnika Mickiewicza.** Z przedstawionej sobie listy dwudziestu pięciu kandydatów na członków komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Warszawie, generał-gubernator warszawski, książę Imeretyński, wybrał, jak donosi *Kuryer Warszawski*, następujących dwanaście osób, mających składać ów komitet: Feliksa hr. Czackiego, Wojecha Gersona, Ludwika Górskiego, Ludwika Jenikego, Aleksandra Kłobukowskiego, Leopolda Kronenberga, Tadeusza ks. Lubomirskiego, Kazimierza Natansona, Michała ks. Radziwiłła, Henryka Sienkiewicza, Ludwika Szwedego i Zygmunta Wasilewskiego. Prezesem urzędowym komitetu mianowany Michał ks. Radziwiłł.

— **Katastrofa w fabryce.** Z Łodzi donoszą, iż dnia 4 b. m. o godzinie 7 rano w oddziale farbiarskim fabryki Gotfryda Steigerta rozprysła się w biegu będąca centryfuga, której odłamy poraniły czterech ludzi. Dwaj z nich są ranni śmiertelnie, a mianowicie właściciel fabryki Steigert i robotnik Malinowski, dwaj zaś ponieśli ciężkie uszkodzenia. Malinowski w południe już zmarł, dwaj ranni leżą w szpitalu.

— **Rozstrzelanie anarchistów.** Dnia 4 b. m. rano o godzinie 5 rozstrzelano w Montjony pięciu anarchistów, zasądzonych na śmierć w skutek wykonania zamachu podczas procesyi w święto Bożego Ciała w Barcelonie.

— **Niedorzeczności mody.** Do najbardziej poszukiwanych artystów-malarzy w Londynie należy od pewnego czasu mister Macdonald z Jennyn Street. Artysta ten nie jest jeszcze członkiem żadnej akademii, a to dlatego, iż dotychczas zwykł malować nie na płótnie, ani na drzewie, ale na skórze ludzkiej. Tak jest. Pan Macdonald z Jennyn Street jest „nadwornym tatuotorem“ wszystkich piękności angielskich i amerykańskich, zwłaszcza ze sfer arystokratycznych. Jak zapewniają świadomi rzeczy, nie jest to bynajmniej rzemieślnik, lecz artysta, który na skórach swoich klientek tworzy prawdziwe arcydzieła. W poczekalni tego „artysty“ leżą porozkładane albumy, z których każdy wybiera sobie, co mu się podoba: węża na szyi, na piersi orła walczącego z sępami, lub pod sercem „bardzo podobny“ portret narzeczonego....

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy „Modelka“, operetka w 3 aktach Wiktora Lesna i Ludwika Helda, muzyka Fr. Souppego. (Główne role odegrają panie Kasprowiczowa, Bohussówna, Radwan, Bronikowska, pp.: Myszkowski, Bogucki, Olszewski i inni). Nowe dekoracye i nowe kostyumy.

W piątek przedstawienie jubileuszowe 25-letniej działalności na scenie Adolfa Walewskiego. Po raz pierwszy „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego i po raz pierwszy z „Przemyśla do Przeszowy“, komedya w 2 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę popołudniu ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Panie kochanku“, komedya historyczna w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

Wieczorem po raz drugi „Modelka“, operetka w 3 aktach Franciszka Suppe'go.

„Nafty“ nr. 8 wyszedł i zawiera: Sprawy Towarzystw naftowych: W sprawie handlu naftowego. — Część informacyjna: Polskie słownictwo naftowe. — Odparcie napaści. — Kontrola w handlu naftą, nap. S. O. — Głos rossyjski o przemyśle naftowym. — Przemysł naftowy na Kaukazie, nap. L. S. — Przemysł naftowy w Afryce. — Petroleum Maatschappy Sumatra Palembang, nap. S. A. Ł. — Handel i przemysł. — Przegląd statystyczny. — Literatura. — Kronika.

PRZEGLĄD LITERACKI.

(Zdzisław Czartoryski: „Listy z podróży“. Poznań 1897. Stanisław Grudziński: „Świat i pustynia“. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1897. Ludwik Jenike: „Młodość Goethego i nieprzełożone dotąd poezye jego ulotne“, zebrał.... Warszawa, 1897.

Książka wydana w Poznaniu, to prawdziwy biały kruk w literaturze polskiej. Jeżeli obniżenie siły produkcyjnej, umysłowej poznańskiego społeczeństwa jest istotnie następstwem systemu pruskiego — to można powinszować ks. Bismarckowi. Będzie to wprawdzie jedną ze stron jego działalności najmniej znanych, ale najbardziej może charakterystycznych, bo będzie świadczyć najwymowniej, że polityka nie tylko wypacza literaturę, ale ją zabija. Każda przeto książka, która w Poznaniu wychodzi, dla nas jest jeszcze objawem życia. Tem milej powitać książkę dobrą.

„Listy z podróży“ Czartoryskiego dają najlepszą wskazówkę samym tytułem jaką miarę ma się do książki przyłożyć, czego od niej żądać. Są to notatki, wrażenia, szkice — nic więcej, bez żadnej pretensyi, naturalnie, spokojnie pisane — i w tem właśnie najlepsza strona książki.

Autor przez Meran, Wenecyę, północne Włochy dociera do Florencyi; później przez północne jeziora włoskie, tunelem św. Gotharda wkracza do Szwajcaryi, a po krótkim pobycie w ojczyźnie Tella — wraca w Poznańskie. Droga, którą przebiegł autor w ciągu dwóch miesięcy wiosennych, kwiecień i maj, jest wielkim szlakiem turystów. Ciągną oni tedy z czerwonemi Baedekerami w ręku i zapełniają wszystkie muzea, ogrody, promenady, galerye obrazów, tworząc ten tłum kosmopolitycznych próżniaków, od którego ucieka każdy, kto szuka odpoczynku i spokoju. Autor, jak się zdaje, należał do tej drugiej, nielicznej grupy, dla której chwila ciszy i skupienia jest najpożądańszą i najmilszą.

Nie postawił on przed sobą zadania opisywania Włoch i Szwajcaryi według wskazówek drukowanych przewodników, a na taką podróż jak Taine nie porywał się. Wybrał drogę pośrednią; notowanie osobistych wrażeń, w chwili gdy ich doznawał, że tak powiem *in statu nascenti.* Miał on przed sobą arcydzieła sztuki, nagromadzone przez dziesiątki wieków, piękną naturę, dużo słońca, w którem się kochał, posiadał duszę zdolną do odczuwania i rozumienia piękna — i to mu wystarczało. To też szkice jego i wrażenia z podróży możnaby porównać do obrazków malowanych w słońcu; są to szkice nie wykończone — autor niechciał ich wykończyć — ale tyle w nich ciepła, powietrza, świeżości barw i rozmaitości, że układają się one w naszej duszy spokojnie i cicho. Autor nie włożył w swoje listy dużej wiedzy, ale odezwała się w nich piękna i wrażliwa natura, miłująca poezyę i sztukę. Swoje, trochę marzycielskie usposobienie, zdradził autor niejednokrotnie, nie tylko rozmiłowaniem się w Słowackim, ale uciekaniem od turystów, skarykaturowanych już przez wszystkie pisma humorystyczne. Stroni on tak daleko od nich, że nawet własnych współbraci nie wyklucza i ma dla nich albo pogardliwe, albo lekceważące słowa. W listach jego uderza ładny, czysty język — jak gdyby autor nie był Poznańczykiem, przykre tylko sprawia wrażenie posługiwanie się neologizmami nie dobrze rozumianymi. Do takich należy np. wyraz „Polaczek“, używany zawsze przez niego ile razy o Polakach mowa. Niechaj wie, szanowny autor, że wyraz ten wymyślony przez Rossyan, używa się t y l k o w z n a c z e n i u p o g a r d l i w e m, a my musimy własne nazwisko narodowe w czci chować.

Jeden z tych sylfów, którzy z upodobaniem reprezentują wszędzie literaturę i sztukę, powiedział o świeżo wydanej powieści ś. p. Stanisława Grudzińskiego p. t. „Świat i pustynia“, że powieściopisarz może się jeszcze w y r o b i ć. Kto wie czyby to nie było prawdą, gdyby Grudziński zmartwychwstał. Teraz wszakże musimy go wziąć takim, jakim jest. Był to Ukrainiec, poeta-marzyciel, zgasły przedwcześnie, z tego końcowego okresu romantycznej doby, który już tylko echem odbijał się od młodej duszy poety. Miękkie, rzewne tony tak go ogarnęły w całości, że nawet wtenczas gdy pragnął się dostroić wysoko gdy opiewał wichry, burze, walki, liryczna nuta ani na chwilę go nieopuszczała. Obrazy jego wypadały mglisto, fantastycznie trochę; charaktery słabe i blade, bez siły, energii i życia. Byłbym może o tem nie mówił, gdyby te zasadnicze cechy talentu Grudzińskiego nie odnalazły się w całości w powieści „Świat i pustynia“. Tło romantyczno-marzycielskie, na którem osnuł autor powieść swoją, posiada dużo miękkich tonów i barw, ale pozbawione zupełnie siły i wyrazistości; akcya powolna, charaktery bez pogłębienia psychologicznego. Nie można powiedzieć, ażeby one były nieprawdziwe, źle zaobserwowane — wszystko to prawda, tylko indywidualizm autora nadał im zbyt wyraźnie swoje piętno; tam nawet, gdzie chciał przedstawić typy ujemne, wady ich zaledwie naszkicował. Zdaje się nieraz jak gdyby jego miękka, dobra, łagodna dusza nie zdolna była do zrozumienia uczuć i myśli oszustów salonowych. Autor miał niezawodnie pomysł, acz nie nowy, ale dobry, nie był wszakże powieściopisarzem, zdolnym do chłodnej analizy duszy ludzkiej i do obserwacyi drobiazgów życia. On chwytał kontury z gruba, że tak powiem, ztąd też charaktery w jego powieści przedstawiały się jak obrazy niknące. Nie brak im było prawdy, lecz nie posiadały wyrazistości.

(Dokończenie nastąpi).

F. Rawita.

Z Izby sądowej.

(Napad w celu rabunku).

Trybunał sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczął wczoraj rozpatrywać sprawę zuchwałego napadu w celu rabunku, dokonanego w dniu 29 stycznia w jasny dzień (około godz. 3 popoł.) na osobie emer. starszego intendenta wojskowego, Leopolda Konopackiego, w jego mieszkaniu przy ul. Grotgera 10 (boczna od ul. Łyczakowskiej blisko miasta).

Sprawca tego zuchwałego zamachu, znajdujący się obecnie na ławie oskarżonych, nazywa się Chaim Rachmiel Rubinstein, były subjekt handlowy. Pod pozorem prośby o wsparcie, wszedł on do mieszkania p. Konopackiego, który był sam w pokoju i zaczął żebrać. Pan K. widząc przed sobą młodego człowieka, dość porządnie ubranego i zdrowego, odmówił jałmużny, mówiąc: „nie mam dla ciebie pieniędzy“. Na to zuchwały napastnik wołając; „a ja ci pokażę, że masz pieniądze!“ rzucił się na bezbronnego 70-letniego słabego starca, powalił go na ziemię i począł dusić. Na szczęście usłyszała krzyk i szamotanie się kucharka pana K., Józefa Czaban i zaalarmowała mieszkańców kamienicy. Przybiegli natychmiast stróż i stróżowa, tudzież sąsiedzi, którym udało się pojmać i związać zbrodniarza. Odstawiono go do policyi. Ponieważ jednak przed tym napadem i w czasie całego zajścia zauważono iż w pobliżu kamienicy, a następnie tuż pod drzwiami pana K. snuł się nieustannie jakiś żołnierz, powzięto przeto podejrzenie, że zapewne nie jest obcym całej tej sprawie. Jakoż okazało się, że tak jest w istocie. Rubinstein w pierwszej chwili wypierał się zamiaru zbrodni, twierdząc że p. Konopacki go uderzył, on w obronie własnej i dla odwetu chciał pana K. trochę poturbować. Przyciśnięty jednak do muru, przyznał się do winy i zeznał, że do zamierzonego rabunku namówił go niejaki Ludwik Kos, szeregowiec 30 p. p., który mu powiedział, że p. Konopacki zamierzając po śmierci żony wyjechać do Abbazii, sprzedał swe ruchomości i posiada znaczną gotówkę w mieszkaniu. Tego Kosa natychmiast przychwycono, aresztował go mianowicie agent policyjny przed gmachem policyi, gdzie się Kos kręcił podczas indagacyi Rubinsteina. Pokazało się, że Kos poznał się z Rubinsteinem w wojsku, a mianowicie w aresztach wojskowych, gdzie obaj siedzieli. Kos zaprzeczał twierdzeniom Rubinsteina, utrzymując, że spotkał się z Rubinsteinem przypadkowo, że Rubinstein wszedł do jakiejś kamienicy i kazał mu czekać, że go potem aresztowano i że wreszcie on — Kos — o niczem nie wie. Kosa, odbywającego służbę wojskową, oddano pod sąd właściwy.

Chaim Rubinstein, który już służbę wojskową odbył, przed trybunałem zwala winę na Kosa.

Trybunał pod przewodnictwem radcy Oleńskiego, po przeprowadzonej rozprawie, przesłuchaniu szeregu świadków, tudzież po przemowach zastępcy prokuratoryi p. Miłaszewskiego, oraz obrońcy dr. Jekelesa, postawił sędziom przysięgłym pytanie co do winy oskarżonego w kierunku zbrodni rabunku z §. 190 u. k. i pytanie dodatkowe z §. 193 co do użycia gwałtu.

Pytanie pierwsze sędziowie przysięgli potwierdzili jednomyślnie, pytanie drugie 11 głosami.

Trybunał skazał Rubinsteina na 6 lat ciężkiego więzienia, zaostrzonego ciemnicą i postem. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawa mechanicznych urządzeń dla kolei. Stosownie do ogłoszenia w *Gazecie Wiedeńskiej* rozpisano dostawę mechanicznych urządzeń dla 3 wodnych stacyi na budujących się liniach Chodorów-Podwysokie i Czortków-Zaleszczyki.

Oferty będą przyjmowane do 12 godziny w południe w dniu 15 maja b. r. w c. k. Ministerstwie kolejowem. Odnośne wa-

runki i inne allegata mogą być tak w wymienionem c. k. Ministerstwie jak też i w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych w Pradze, Krakowie i Stanisławowie przejrzane a także i nabyte.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go maja, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa 5·— do 5·31, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie 16 b. m. wieczorem z Preszburga do Budapesztu, gdzie zamierza zabawić przez dwa tygodnie. Najj. Pan w czasie tym będzie udzielał audyencyj publicznych oraz odbędą się obiady dworskie, a Monarcha dokona zarazem przeglądu poszczególnych pułków załogi budapeszteńskiej. W stolicy Węgier bawić będzie równocześnie kilku Członków Najw. Domu.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróciła wraz z Córeczką Najd Arcyksiężniczką Elżbietą, do Wiednia.

Odezwę niemieckiego deputowanego Zimmermanna do Niemców w Austryi, aby przybyli na niemiecko narodowe zgromadzenie do Drezna, celem zaprotestowania przeciw rozporządzeniom językowym dla Czech, odpiera z całą stanowczością *Köln. Ztg.*, uznając ją za zakus mięszania się w wewnętrzne stosunki polityczne Austryi, co jest nietylko bezcelowem ale i szkodliwem. Urządzanie podobnych zgromadzeń — pisze dalej organ nadreński — ma na celu nietylko wyrażenie niezadowolenia z powodu rozporządzeń językowych, ale także przywłaszczanie sobie współdziałania w polityce wewnętrznej sprzymierzonego państwa, do czego Niemcy nie mają żadnej kompetencyi. Stosunek przymierza nie wyklucza wprawdzie zupełnie bezstronnego i objektywnego oceniania wewnętrzno-politycznych wypadków w Austryi, ale czynną interwencyę w tych sprawach, jako nieuprawnione uroszczenie, mogłaby sobie Austrya wyprosić. Pielęgnowanie dobrych stosunków z Austro-Węgrami powinno być rzeczą o wiele ważniejszą dla poważnego polityka niemieckiego, aniżeli branie udziału w tym proteście, który owe zgromadzenie uchwaliło.

Koło polskie w Sejmie pruskim uchwaliło postawić przy dyskusyi szczegółowej nad budżetem ministerstwa oświaty i wyznań wniosek formalny o skreślenie w budżecie następujących t. zw. antypolskich pozycyj: 1. dla uczniów niemieckiego pochodzenia, celem użycia ich później w prowincyi zachodnio-pruskiej, w Poznańskiem i obwodzie regencyi opolskiej 100.000 m.; 2. dla uczniów niezamożnych niemieckiego pochodzenia, uczęszczających do gimnazyów i szkół realnych, celem użycia ich później, jak wyżej 50.000 m.; 3. dla poparcia niemieckości w wyższych szkołach dla dziewcząt 80.000 m.; 4. dla poparcia niemieckości w szkołach ludowych 630.000 m.; 5. dla poparcia niemieckości do funduszu dyspozycyjnego dla nauki elementarnej 40.000 m., razem 900.000 m.

Hamb. Corresp. zapewnia, iż po przedwczorajszej rozmowie kanclerza z cesarzem, wszelkie pogłoski o przesileniu kanclerskiem są bezzasadne.

W parlamencie niemieckim przypomniał dep. Richter, że kanclerz przyrzekł przedłożyć projekt nowej karnej wojskowej procedury. Projektu tego dotychczas nie przedłożono, co dowodzi, że kanclerz nie posiada dostatecznej powagi. Sekretarz stanu Bötticher oświadczył, że przedłożenie, o którem mowa, wniesiono do rady związkowej jeszcze w jesieni i znajduje się obecnie w komisyi. W ten sposób przyrzeczenie kanclerza zostało spełnione.

Onegdaj przyjechał z Berlina do Warszawy generał-adjutant cesarza niemieckiego, Wedel i zamieszkał w Białym domu w Łazienkach. O godzinie 9½ zrana przybył do kwatery obozowej pułku petersburskiego gwardyi przybocznej, którego szefem jest cesarz Wilhelm i wręczył dowódcy pułku w imieniu szefa szarfy do czterech sztandarów, oraz odpowiednie pismo z własnoręcznym podpisem cesarza. O godzinie 11 hrabia Wedel przybył powtórnie do obozu pułku na polu Mokotowskiem, gdzie odbyła się parada w obecności dowodzącego wojskami i wyższych przedstawicieli władz.

Car w drugiej połowie września wyjechać ma do Włoch, a po drodze ponownie odwiedzić Dwór wiedeński.

Prawit. Wiestnik ogłasza nominacyę członka kurlandzkiej komisyi gubernialnej dla spraw włosciańskich, hr. Pahlena, na wicegubernatora warszawskiego.

Prezydent bułgarskich ministrów, a zarazem minister spraw zewnętrznych, Stoiłow, polecił za pośrednictwem dyplomatycznych przedstawicieli w Petersburgu i Wiedniu podziękować Rządowi austryacko-węgierskiemu i rossyjskiemu za uznanie dla polityki bułgarskiej w czasie ciężkiego przesilenia obecnego na Wschodzie. Stoiłow w piśmie dziękczynnem przyrzeka trzymać się dotychczasowej polityki i dążyć wspólnie z mocarstwami do utrzymania pokoju.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej feryami świąt Wielkiejnocy, zebrała się włoska Izba posłów w dniu wczorajszym ponownie. Przedewszystkiem uwaga zgromadzonych reprezentantów narodu włoskiego zwróciła się ku szczęśliwemu ocaleniu króla Humberta z niebezpieczeństwa, jakiem królowi groził niedawny zamach. Prezydent Izby zdał sprawę z przyjęcia deputacyj Izby, która w Kwirynale złożyła adres gratulacyjny, z powodu szczęśliwego ocalenia króla. (Żywe oklaski i okrzyki: Niech żyje król!).

Odpowiadając na zapytanie deputowanego Salandra, w sprawie zamachu na króla, wykazywał prezydent ministrów, margrabia Rudini, że przy tej sposobności okazało się ponownie i bardzo wyraźnie, jak wielką miłością otacza cała ludność Włoch rodzinę królewską. Prezydent ministrów oświadczył następnie, że po przeprowadzeniu przez ministerstwo śledztwa, jeden z funkcyonaryuszy został ukarany w drodze dyscyplinarnej. Wreszcie zastrzegając sobie na później przedłożenie ogólnej reformy służby bezpieczeństwa, zażądał prezydent ministrów przyznania kredytu w wysokości 600.000 lirów, oraz uchwalenia kilku ustaw, dążących do poprawy służby bezpieczeństwa publicznego w Rzymie.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad projektem ustawy o reorganizacyi armii.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że zamierzona podróż prezydenta Republiki francuskiej do Petersburga nie przyjdzie do skutku w tym roku.

Radykalno-socyalistyczny deputowany Antide Boyer, przeciwko któremu, jak wiadomo, zarządzono śledztwo sądowe z powodu obwinienia o sprzedajność w sprawie panamskiej, przyłączył się do ochotników, którzy opuścili kraj i udali się do Grecyi, aby wziąć udział w wojnie z Turcyą. Przed odjazdem Boyer wystosował list do swych socyalistycznych wyborców, w którym odpiera podejrzenie, jakoby chciał ratować się ucieczką. W liście tym zapewnia, że już pierwej chciał udać się do Grecyi ze swym przyjacielem Hamilkarem Cipriani, i tylko śledztwo zatrzymało go w Paryżu. Teraz zaś może swobodnie wyjechać, ponieważ sędzia śledczy Le Poittevin zapewnił go, że nic już więcej na nim nie ciąży. *Figaro*, podając tę wiadomość, pyta ironicznie, czy przypadkiem i Naquet nie miałby ochoty bić się za Greków. Jak wiadomo, Naquet należy również do liczby Panamczyków.

Dzienniki angielskie omawiają z zadowoleniem przedłożony przez kanclerza skarbu Hicks-Beacha budżet, który wykazuje nadwyżki 90 milionów franków, oraz, że w bieżącym roku dług publiczny angielski zmniejszył się o 190 milionów fr. Przy tej sposobności prasa angielska rzuca okiem na 60-letni okres świetnego panowania królowej Wiktoryi, ze stanowiska ekonomicznego. W chwili wstąpienia na tron królowej Wiktoryi, budżet wynosił miliard i 300 milionów fr., obecnie doszedł on do cyfry 2 miliardów 330 milionów. Koszta zaś amortyzacyi i procentów długu publicznego wynosiły w r. 1837 sumę 692 milionów, a obecnie zeszły do sumy 444 milionów fr., zmniejszyły się zatem o trzecią część. Powyższe cyfry tak wymowne, same przez się świadczą o tym olbrzymim postępie ekonomicznym, jaki Angia zrobiła za panowania królowej, której jubileusz obchodzić będą niebawem we wszystkich częściach świata, gdzie tylko brzmi mowa Szekspira.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wojna grecko-turecka.

Larissa, 6 maja. Przybyły tutaj przez wąwóz Meluna dwie baterye artyleryi tureckiej.

Korpus turecki pod Velestino wzmocniono 14 batalionami piechoty, 4 szwadronami konnicy i 4 bateryami artyleryi. Oczekiwać należy bitwy rozstrzygającej. Zwycięstwo Turków zdaje się niewątpliwe, a ludność okazuje gotowość do poddania się.

Pozostała tutaj ludność krajowa sądzi bardzo surowo komendę wojsk greckich, a nawet obwinia dowódców o zdradę i życzy sobie jak najrychlejszej interwencyi Europy.

Ateny, 6 maja. Turcy stanęli wczoraj w dolinie Pharsali w szyku bojowym wobec armii greckiej liczącej 23.000. Według depeszy prywatnej bitwa już wczoraj się rozpoczęła.

Ateny, 6 maja. Podczas wczorajszej walki pod Farsalą, kolumna turecka w sile 2.000 żołnierzy, tudzież artylerya i konnica turecka zaatakowały wojska greckie, stojące pod dowództwem następcy tronu, księcia Konstantyna. Zrazu straże greckie cofnęły się, następnie jednak Grecy rzucili się z siłą na Turków i odparli ich atak. Królewicz, następca tronu, walczył w pierwszym szeregu. Dowody jego odwagi wzbudziły zapał w szeregach żołnierzy greckich, którzy na cześć jego wznosili okrzyki.

Grecka rada ministrów przesłała następcy tronu telegraficznie życzenia z powodu zwycięztwa, a królewicz zawiadomił o tych gratulacyach swe wojsko.

Artylerya turecka zburzyła dworzec w Farsali. Połączenie kolejowe między Volo a Farsalą zniszczone. Turcy przygotowują na dzisiaj nowy atak ze wzmocnionemi siłami.

Ateny, 6 maja. Pułkownik Smoleński odparł atak armii tureckiej na Velestino. Obie strony poniosły znaczne straty.

Katastrofa w Paryżu.

Paryż, 6 maja. Wśród ofiar katastrofy w bazarze, rozpoznano zwłoki Księżnej d' Alençon.

W urzędowej liście zmarłych i rannych, nie ma ani jednego austryackiego lub węgierskiego obywatela.

Wiedeń, 6 maja. *Wiener Abendpost* poświęca pamięci zmarłej Księżnej d'Alençon głęboko odczute wyrazy. *Wiener Abendpost* pisze: „Ludy Monarchii zwracają w głębokiej boleści wzrok swój ku zacisznej willi Cesarskiej w Lainz i łączą serca swe w modlitwie: Oby Bóg dodał ukochanej Monarchini sił, iżby ciężkie doświadczenie losu ze spokojem znieść mogła".

Zapowiedziany na dziś wieczór u Najj. Państwa na zamku w Lainz obiad na cześć królowej regentki i królowej holenderskiej, został z powodu śmierci Księżnej d'Alençon odwołany.

Wiedeń, 6 maja. Wczoraj po południu udały się królowe holenderskie, tudzież księżna Waldeck-Pyrmont do zamku w Lainz ażeby złożyć Najj. Pani wyrazy współczucia.

Wiedeń, 6 maja. *Fremdenblatt* i *N fr. Presse* dowiadują się, że prezydent Francyi p. Faure i rząd francuski polecili ambasadorowi francuskiemu w Wiedniu p. Lozé, aby Najjaśniejszym Państwu wyraził głębokie współczucie z powodu ciężkiej straty, jaką ponieśli wskutek śmierci Księżnej d'Alençon.

Wszystkie dzienniki wyrażają najgłębsze współczucie dla ofiar katastrofy. Burmistrz Wiednia dr. Lueger wysłał w imieniu miasta, zredagowany w gorących słowach telegram kondolencyjny do prezydenta paryskiej rady municypalnej.

Berlin, 6 maja. Cesarz Wilhelm wystosował do prezydenta republiki Faure'a telegram, w którym przyłącza się do żałoby, jaką Paryż i cała Francya z powodu katastrofy jest okryta.

Prezydent Faure odpowiedział, że głęboko wzruszony uczuciami cesarza, wyraża gorące podziękowanie.

Paryż, 6 maja. Lord major Londynu przysłał na ręce prefekta Sekwany depeszę kondolencyjną.

Paryż, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Zwłoki Księżnej d'Alençon rozpoznane wczoraj popołudniu przez bra. Tristana Lamberta. Dla sprawdzenia przeprowadzono autopsyę szczęki górnej przez dentystę D'Avenporta w obecności lekarza sądowego Viberta. D'Avenport oświadczył, że wszelka wątpliwość wykluczona. Rozpoznał on dentystyczne operacye, jakie wykonał u Księżnej d'Alençon i zaprzysiągł to zeznanie tak, że nazwisko Księżnej d'Alençon znajduje się dzisiaj na liście oficyalnej ofiar katastrofy. Rysy spalonej są zupełnie nie do rozpoznania, brak prawego ramienia, jedynie szyja w całości utrzymana.

Paryż, 6 maja. Panna Andlau, która znajdowała się w namiocie Księżnej d'Alençon i wyszła z katastrofy bez szwanku, opowiadała pewnemu współpracownikowi *Figara*, że księżna, na wiadomość o wybuchu ognia, przedewszystkiem zajęła się uratowaniem otaczających ją panien. Z najzimniejszą krwią, z trudnym do opisania spokojem, czyniła Księżna zarządzenia, chociaż syczenie płomieni, posuwających się z ogromną szybkością, słychać było już w najbliższem Jej sąsiedztwie. Do panny Andlau zawołała Księżna: „Idź prędko, nie troszcz się o mnie, ja wyjdę na końcu". Były to ostatnie słowa Księżnej.

Mówią, że ogień powstał wskutek tego, iż z niezamkniętego hermetycznie a używanego przy kinematografie balonu, wydobywał się gaz. Na miejscu katastrofy miano znaleść flaszkę, zawierającą w sobie rzekomo materyę wybuchową. Tak donosi dziennik *Le Soir.*

Paryż, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Bazar, który sprowadził katastrofę, rozpoczął się we wtorek o godzinie 4 popołudniu. Był to drugi dzień uroczystości. W dniu tym sprzedawały te same panie, co w poniedziałek. Dochód był przeznaczony na cel stowarzyszenia „Maryi", służącego ku rozpowszechnieniu katolickich szkół ludowych we Francyi. Panie z najwyższej arystokracyi brały udział, sprzedając kwiaty, drobiazgi, zabawki i t. p. Aranżerami byli panowie Blunt, Oppenheim, baron Mackau. O godzinie 4 popołudniu przybył nuncyusz Clary i został przyjęty przez Księżnę d'Alençą i d'Uzes. Nuncyusz wyszedł o kwadrans na 5. W kilka minut później wybuchł ogień.

Paryż, 6 maja. (*Tel. pryw.*). Hrabina Rochefort, która znajdowała się wewnątrz spalonego bazaru, zdołała się jednak ocalić, opowiada tak o powstaniu pożaru: Hrabina stała w pierwszym rzędzie koło kinematografu i spostrzegła, że aparat źle funkcyonuje. Mianowicie lampa aparatu zdawała się źle palić. Służący, który obsługiwał aparat, wziął flaszkę z naftą, ażeby dolać nafty. Nafta zapaliła się we flaszce. Hrabina nie myślała, że jest jakie niebezpieczeństwo, ale powodując się ostrożnością zaraz odeszła. Dopiero przy drzwiach usłyszała okrzyki: „Ogień!".

Pani Chennevieres, która również zdołała się ocalić, opowiada, że kiedy ogień wybuchł, rzuciła się ku drzwiom prowadzącym na ulicę Jean Goujon. Drzwi były już w płomieniach, tłum za nią stojący wypchnął ją jednak prawie cudem na ulicę. Już w ulicy stojąc upadła na mnóstwo trupów i nie mogła podnieść się — dopiero nadbiegli ludzie i ktoś z sąsiedztwa podniósł ją.

Ofiara katastrofy, Księżna d'Alençon była już od 12 lat na czele „bazaru". Dochód z niego w ostatnim roku wynosił fr. 900.000.

Wiedeń, 6 maja. *Polit. Corresp.* donosi z Petersburga: Hr. Murawiew wystosował przedwczoraj do posła rossyjskiego w Atenach p. Onou depeszę, w której oznajmia, że rząd rossyjski wobec obaw, jakie wywołuje trudne położenie dynastyi greckiej, gotów jest w razie inicyatywy ze strony gabinetu ateńskiego, podjąć się wspólnie z innemi mocarstwami próby pośrednictwa pomiędzy stronami wojującemi.

Reprezentanci Rossyi przy wszystkich mocarstwach przedstawili wczoraj urzędownie rządom treść tej noty. Mocarstwa — o ile dotychczas wiadomo — oświadczyły się za propozycyą Rossyi.

Adelsberg, (w Krainie) 6 maja. Wczoraj w południe o godzinie 1 przybyli tu oboje królestwo rumuńscy, wielcy księstwo luksembursey, i książę Leopold Hohenzollern w celu obejrzenia słynnej groty adelsberskiej, i po kilku godzinnym pobycie powrócili do Abbazyi.

Londyn, 6 maja. Izba gmin odrzuciła 227 głosami przeciw 186 bil, żądający zaprowadzenia 8 godzin pracy dziennej dla robotników górniczych. Rząd nie brał udziału w rozprawie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·40, Węgierskie akcye kredytowe 401·—, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 289·—, Akcye kolei południowej 80·25, Losy tureckie 53·—, Akcye kolei państwowej 353·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·45, Akcye tytoniowe 149·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50. Akcye banku związkowego 251·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemski 460·—, Kredyty 361·75, Rimamurania 238·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi memu najlepszemu stryjowi śp. księdzu Franciszkowi Sawie, za okazanie rodzinie żywego współczucia w ciężkim smutku, składam w imieniu rodziny tą drogą Przewiel. Duchowieństwu obu obrządków, korpusowi straży pożarnej w Tarnawicy i w Tłumaczu, wszystkim przyjaciołom, kolegom, sąsiadom i znajomym zmarłego — najszczersze podziękowanie, z serca płynące „Bóg zapłać".

601 Dr. Franciszek Sawa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Glzowski z Podwysokiego, J. Wiktor z Czudca, M. Komarnicki z Jarosławia, T. Troczyński z Jasła, L. Kriser z Wiednia, E. Scott i F. Pauls z Ropienki, A. Bartosch z Skolego.

HOTEL BELLEVUE

PP. N. Mieszaros z Krosna, R. Kropaczek z Schodnicy, R. Weiss inżynier z Budapesztu, T. Maltyniuk c. k. kapitan z Kołomyi, J. Trabowski z Pragi K. Kostkiewicz z Żółkwi, Z. Ziębicki z Nowego Sącza, A. Muszewski z Podgórza.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. hr. E. Platten z Kąndzyna, W. Kraiński z Wyszatyc, S. Lubowicki z Warszawy, H. Busatis z Purgstall, bar. G. Rudenburg z Leitmeritz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
5·10	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny
—	3·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniodziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezo-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy. Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec tylko od — do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim. - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.55	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101 90
kwiecień-październik	101.80	102.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.25	143.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.55	122.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122 —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.30	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100 20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.70	99.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.20	139.20
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	50.75	51.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.50	118.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	197.50	198.50
Clary 40 zł. mk.	58.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	148.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	59.25	60.25
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.75	70.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	154.—	1 4.60
Peszt. banku handl. 500 zł.	1268.—	1272.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	359.60	360.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.25	398.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	397.50	398.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	232.50	233.—
„ Austro-węg. 600 zł.	950. —	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	286.50	287.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	131.50
Živnostenska banka 100	128.—	129.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3520.—	3530.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.75	287.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348 —
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	209.50	210.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	479.—	482.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	253.50	254.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	87.25	87.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	673.—	675.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	625.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	157.—	158.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.15.	45.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51	9.52
20-markówka	11.72	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Ruble	1.26.	1.27.—

Licytacye.

L. 2286 (3516 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 6/9 częsci realności lwh. 446 gm. kat. Mielnica Szymona Menczera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 maja 1897 i dnia 22 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Maksymilian Reiner w Mielnicy.

Wadyum wynosi 100 zł.

Mielnica 28 Marca 1897.

L. 2219 (3515 3—3)

Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 128 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Rogowej w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 168 gm. Lanckorona Wiktoryi Spólnik własnych w dwóch terminach t. j. 17 maja i 14 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Förstera.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Kalwarya, 31 marca 1897.

L. 563 (3520 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Bressler w kwocie 34 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się dniach 19 maja i 30 czerwca 1897 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lwh. 984 w Nadwórnie Honsyły Greczki i posiadłości lwh. 1069 gm. Nadwórny Fedora Srybnego własnej.

Nadwórna, dnia 20 marca 1897.

L. 1347 (3523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Filipa Jettera w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 30 gm. Kościelniki objętej dłużnika Andrucha Kaczmaryka Wasylów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniże takowej.

Cena wywołania wynosi dla reelności tej 697 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 25 lutego 1897.

L. 1018 (3458 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 118 gm. Skołoszów nieobjętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Bacha własnej na rzecz Rozalii Baran pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 2032 zł.

Wadyum 203 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 9 lutego 1897 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 25 marca 1897.

L. 5369 (3214 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej sumie 16 zł. 91 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 70 i 4/6 części realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Szczepanowice objętych do Wojciecha Łabuza i spól. należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 4 czerwca 1897 i dnia 6 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa odnośnie do realności lwh. 70 w kwocie 40 zł. $87\frac{1}{2}$ ct., zaś odnośnie do 4/6 części realności lwh. 124 w kwocie 243 zł. 62 ct., niżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi odnośnie do realności lwh. 70, 4 zł. 50 ct., zaś odnośnie do 4/6 części realności lwh. 124 kwota 24 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg., kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym zostaje adw. dr. Stec z Tarnowa z substytucyą adw. dr. Mützą z Tarnowa.

Tarnów, dnia 28 marca 1897.

L. 1709 (3483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 20 maja 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy ciała hip. l. 56 i jednej czwartej części ciała hip. 187 gminy Wyrów Wasyla Laszczukiewicza własnej na rzecz Małki Pasternak pto 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania za połowę wyk. l. 56 55 zł., za $\frac{1}{4}$ część wyk. hip. 187 6 zł. 50 ct., wadyum za pierwsze 5 zł. 50 ct., za drugi 65 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Krówczyńskiego.

Dnia 18 marca 1897.

L. 2338 (3488 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w dniach 1 czerwca i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 201 ks. gr. gminy Jastrząbka stara objętej na imię Jana Kiera, Maryanny Kierowej i Józefa Kiera i Mojżesza Branda po $\frac{1}{4}$ części zaintabulowanej celem zniesienia stosunku współwłasności tejże realności dozwolona.

Cena wywołania 1280 zł., wadyum wynosi 128 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Tytus Bujnowski notaryusz w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 18 marca 1897.

L. 2029 (3525 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Schaji Mehlera przeciw Mojżeszowi Municzer o zapłacenie kwoty 338 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 czerwca 1897 i dnia 1 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 669/II ks. gr. gm. Sniatyna objętej dłużnika Mojżesza Municzera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 985 zł. 68 ct., zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba ze Sniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registratrze.

Sniatyn, dnia 30 marca 1897.

L. 14935 (3519 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w kwocie 122 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 1647 w Pniowiu Bazylego Gregorasza własnej.

Nadwórna, dnia 3 kwie.nia 1897.

L. 1541 (3527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Wagschala w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 2 czerwca i dnia 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 52 ks. grunt. gminy Ryglice objętej dłużników Franciszka i Franciszki Jodłowskich własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł., wadyum 25 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 6 marca 1897.

L. 1478 (2753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Onyzego vel Anczymona Nyczowitera i innych przeciw Jewce Buhaj urodz. Nyczowiter o zapłacenie kosztów sporu w kwocie 17 zł. $4\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 12 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 każdego razu o 10 godz. rano w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz Onyzego vel Anczymona Nyczowiter i towarzyszów przymusowa publiczna licytacya ciała hip. wyk. hip. 144 ks. gr. dla gminy Suchowola objętego z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomość ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 107 zł. w. a, zakład zaś wynosi 10% takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającem ciele hipotecznem po dniu 18 czerwca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, 17 lutego 1897.

L. 5683 (2934 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 30 czerwca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 220 gminy Podbuż objętej, Karoliny Michkiej własnej.

Cena wywołania wynosi 485 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 49 zł.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 1 grudnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. notaryusza Gorczycy w Podbużu jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Podbuż, 15 lutego 1897.

L. 4999 (3480 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 28 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 163 gminy Dubiecko objętej dłużnika Ignacego Muzyczki własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Małameda w kwocie 25 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 grudnia 1896.

L. 4225 (3528 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 15 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lwh. 452 i całej realności lwh. 480 ks. gr. gm. kat. Hyżne objętych na imię Walentego Bukały zaintabulowanych w dniach 21 maja i 22 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 1397 zł. 75 ct. i 487 zł. 37 ct. w. a.

Wadyum 139 zł. 77 ct. i 48 zł. 73 ct.

Resztę wazunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 września 1896.

L. 3887 (3485 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie kwoty 1561 zł. 79 ct. odbędzie się tamże w dniach 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Mojżesza i Debory Szwarców wyk. hipot. 166 księgi grunt. gminy Mościska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 6000 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 600 zł., resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 11 marca 1897.

L. 10052 (3524 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności lwh. 213, 217 gm. Łącko publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości wyk. hipot. l. 213, 217 ks. gr. gm. kat. Łącko objętych Ferdynanda Królickiego, małoletniego Leona Aleksandra Królickiego, leżącej masy spadkowej śp. Eugenii Królickiej, Maryi 1o Przychodzkiej 2o Szewczykowej i Maryi 1o Królickiej 2o Gallowej własnych, w dniu 1 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 319 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 28 stycznia 1897.

L. 1953 (3539 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Chany Isserles przeciw Aleksandrowi Dymińskiemu w ilości 150 zł. realność egzekuta whl. 275 w Snowidowie w tymże sądzie w dniu 19 maja i w dniu 23 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano, jedndkowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania 1340 zł. wadyum 134 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 13 marca 1897.

L. 3554 (3536 2—3)

W dniach 31 maja 1897 i 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 212 w Osielcu położonej lwh. 217 ks. gr. tejże gminy objętej i 2/16 części realności lwh. 502 ks. gr. gm. Osielec objętych dłużnika Józefa Ufiera własnych na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 146 zł. 65 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 459 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadmych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. W. Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, 31 marca 1897.

L. 993 (3534 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie zaległych rat wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dozwolonej sumie 150 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 124 ks. gr. gm. kat. Mikołajowice objętej Kazimierza Uszko własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 2 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 850 zł. przez egzekwenta przy udzieleniu pożyczki w roku 1885 przyjęta, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Tarnowie.

Tarnów, 31 marca 1897.

L. 54007 (3533 2—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 540 zł. zpn. w dniu 4 czerwca i 9 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 7 i lwh. 393 gm. Zwierzyniec objętych.

Cena wywołania realności lwh. 7 wynosi 2160 zł. a realności lwh. 393 wynosi 200 zł.

Wadyum 216 zł. i 20 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Babilewicz.

Kraków, 28 lutego 1897.

L. 17702 (3149 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, zecelem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 790 gminy Kałusz objętej dłużnika Israela Friedmana własnej w dniu 5 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 36 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 14 listopada 1896.

L. 5199 (3019 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Perli Rimer cesyonaryuszki Berla Kalismana sumy 200 zł. w. a. z pn. licytacyę realności spadkobierców Jakóba Schwarza własnej wyk. hip. 260 gm. Grzybowice objętej na dzień 5 czerwca 1897 i na dzień 5 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. III.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kamiński.

Lwów, 20 marca 1897.

L. 555 (3083 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Leibrok przeciw Onufremu Hładunowi w kwocie 29 zł. 69 ct. a. w. z pn. zostanie 8/15 części realności lk. 313 w Stryju wyk. hip. 417 księgi gruntowej Stryja Onufrego Hładuna własnej dnia 8 czerwca i 8 lipca 1897 o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1690 zł. 37½ ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 170 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 kwietnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk adw. dr. Byliny w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 lutego 1897.

L. 6422 (3562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Chai Stegmann vel Cudyka i Sary Koflerów sumy 200 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wykazem hipotecznym 48 księgi gruntowej gm. Buczacz objętej, dłużników Cudyka i Sary Koflerów własnej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 1 czerwca 1897 drugi na dzień 1 lipca 1897 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa tych realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 850 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 85 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 20 września 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, do rąk ustanowionego dla tych wierzycieli kuratora p. adw. dr. Reisa w Buczaczu i przez edykta.

Buczacz, 16 kwietnia 1897.

L. 12824 (3572 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jana Chojnackiego należącej realności whl. 67 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 1015 zł. ocenionej w dniu 4 czerwca 1897 i 9 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 7 grudnia 1896.

L. 13134 (3569 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaka Auga kwoty 352 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Nechemiego Schapiry i Jenty Schapira należących 10/24 części realności whl. 19 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 510 zł. ocenionych w dniu 9 czerwca 1897 i 12 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 14 grudnia 1896.

L. 2974 (3581 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 20 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 58 gm. kat. Zawale objętej dłużnika Stefana Hanczara własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 8 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Maksymilian Reiner notaryusz w Mielnicy.

Wadyum wynosi 31 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 31 marca 1897.

L. 2013 (3573 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 45 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Procia Wołoszyn należącej realności whl. 307 ks. gr. gm. Lipowce objętej na 400 zł. ocenionej w dniu 15 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 30 marca 1897.

L. 340 (3033 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscla Raucha w kwocie 8 zł. 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 8 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 o godz. 9 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Bończaka t. j. 1/3 części wyk. hip. l. 6. gminy kat. Zboiska objętej.

Wadyum 15 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 24 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana z Bukowska.

Bukowsko, 20 stycznia 1897.

L. 941 (3566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł. w. a z pn. na rzecz Feibischa, Mendla Kremnitzer publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 15 gm. kat. Mosty wielkie objętej do Scheindli Auster urodzonej Gruber należącej na dzień 12 maja 1897 i na dzień 9 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 10 kwietnia 1897.

L. 12739 (3571 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 400 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Salamona Neumanna należącej realności wyk. hip. l. 698 ks. gr. gm. Przemyślany objętej w dniu 9 czerwca 1897 i 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunk.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Józef Grosmann.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 7 grudnia 1896.

L. 1579 (3568 1—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 17 maja i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 187 ks. gr. gm. Jaźwiny objętej dłużnika Jędrzeja Kłuska własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. z pn. Maryannie Burek od Jędrzeja Kłuska się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem P. Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 marca 1897.

L. 13235 (3570 1—3)

W celu wydobycia na rzecz spadkobierców Leiby Neumanna kwoty 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż przedtem do dłużnika Chaima Grünberga a teraz do Jędrzeja Dureka i Agnieszki Durek należącego ciała hip. wyk. l. 552 ks. gr. gm. Borszów objętego na 40 zł. ocenionego, tudzież połowy ciała hip. l. wyk. 281 tej samej ks. gr., przedtem również do Chaima Grünberga a teraz do Franciszka Brzuchacza należącej na 182 zł. 50 ct. ocenionej dnia 4 czerwca 1897 i 9 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 20 grudnia 1896.

L. 7795 (3032 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jośla Langsama w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 8 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Leszka Baryckiego własnej a to wyk. hip. l. 59 gm. kat. Ratnawica objętej i 1/2 ciała hip. whl. 6 gm. Ratnawica.

Wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 26 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 20 listopada 1896,

Konkursa.

L. 1765 (3494 2—2)

Odnośnie do ogłoszenia zawartego w nr. 101 Gazety lwowskiej oznajmia się, że konkurs na nowosystemizowaną posadę zastępcy prokuratora państwa w Kołomyi z poborami VIII. klasy rangi wentualnie takiej posady przy innej prokuratoryi państwa upływa z dniem 20 maja 1897.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 188 (3544 1—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1897.

Przy szkołach jednoklasowych wiejskich z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Pietruszej woli, 2. Gogolowie, 3. Kozłówku, 4, Łączkach, 5. Połomyi, 6. Przybówce, 7. Różanee, 8. Wyżnem.

W szkole Pietruszej woli jest wykładowym język ruski, we wszystkich zaś innych polski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby.

Podania opóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Strzyżów, 28 kwietnia 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Upadłości.

L. 24072 (3580)

OGŁOSZENIE.

Do likwidacyi pretensyi dodatkowo do masy rozbiorowej Ozyasza Gottlieba zgłoszonych i do ustalenia honoraryum polikwidowanego przez tymczasowego zawiadowcę adw. dr. Dziubińskiego i do sprawdzenia rachunku złożonego z administracyi tą masą przez byłego zawiadowcę masy, t. j. adwokata dr. Dziubińskiego, wzywa się po myśli §§. 123, 149 i 161 u. konk. termin na dzień 21 maja 1897 o godzinie 10 z rana w sali rozpraw tut. Sądu, na który wszystkich wierzycieli z tą uwagą wzywa się, że co do rachunku, który u komisarza konkursowego przeglądać mogą wolno im na powyższym terminie czynić swe uwagi, tudzież że uchwała co do honoraryum byłego zawiadowcy po myśli §. 144 u. konkursowej powziętą być ma.

Lwów, 28 kwietnia 1897.

L. 5661 (3548)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, ogłasza, że ustanawia w sprawie konkursowej Maksa Grünspana w miejsce zmarłego c. k. adjunkta sądowego Oresta Salamona, komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego Aleksandra Poźniaka.

Sanok, 29 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 10777 (3546)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu z napisem „Święto majowe“ umieszczonego w piśmie drukowem „Pierwszy Maj 1897“ wydanem nakładem Redakcyi „Naprzodu“, „Prawa ludu“ w Krakowie i „Nowego robotnika“ we Lwowie, drukiem Aleksandra Słomskiego w Krakowie w ustępach od słów: „Patrz ludu„ do „swe bary“ i od słów: „A tymczasem“ do „wszystkimi narodami„ zawiera przedmiotową istotę zbrodni z §, 65a u. k. i z art. II ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8/863 Dz. p. p. tudzież występku z §. 302 u. k. i dalsze rozszerzanie tych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 1 maja 1897.

L. 10776 (3545)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść następujących artykułów umieszczonych w nr. 8 pisma „Prawa ludu“ z daty Kraków, 28 kwietnia 1897 a mianowicie:

1. artykułu z napisem „Święto pracy“ w ustępach od słów „Rządy, szlachta„ do „robotników“, od słów: „Z tą przewodnią myślą“ do „i szlachtę“ (str. 119) od słów: „I któż jest“ do „są nędzarzami“, (str. 120) tudzież

2. artykułu z napisem „Pierwszy a Trzeci Maja“ w ustępie od słów: „Jakie zaś są“ do „z szlachtą polską polski lud“ (str. 128, 129) oraz

3. artykułu z napisem „1 Maj“ w ustępie od słów: „Ten lud„ do „sprawy odkupienia“ (str. 131) stanowi przedmiotową istotę występku z §. 302 u. k. i dalsze rozszerzanie tych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 1 maja 1897.

Z. 93 (3270)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel: „Separat-Beilagen“, und zwar 1. des Gedichtes mit der Ueberschrift: „Die Hochzeit zu Bingen am Rhein“ in der Stelle von „Die jungen Paare“ bis „gewürzten Wein“, 2. des Gedichtes mit der Überschrift: „Der Schnelle Ueberblick“ in der Stelle von „Auf Hütte“ bis „nicht bekannt?“, 3. des Aufsatzes mit der Ueberschrift: „Das Herz“ zur Gänze, 4. des Aufsatzes mit der Ueberschrift: „Die Geige“ zur Gänze, 5. des Aufsatzes mit der Ueberschrift: „Prince Georges' erstes Seegefecht“ zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft in Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 17 April 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1897, Z. 6246 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Novy Kult“ vom 18 März 1897, wegen der Artikel: „Socialni liberalism „Volna Laska“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1897, Zahl 1143 die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 25 März 1897 (II. Auflage) und 25 März 1897 (II. Auflage) wegen der Artikel: „Bicchierata“, „Il nostro popolo non dimentica i suoi benefatori“ und „Te deum“ nach §§. 65 a, 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1897 Zahl 2038 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 3 April 1897 wegen der Stelle von „I lettori ricorderanno“ bis „a tutela del prestigio del' armacui esso appartiene“ der aus Dignano vom 2 April 1897 aufgenommenen Correspondenz: Una giusta soddisfazione alla Cittadinanza“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 2886 (3459 3—3)

Maruńka Sawka z Firlejowa uznana umysłowo chcrą.

Kuratorem jej ustanowiony Hryńko Bąłac z Firlejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 20 marca 1897.

L. 1339 (3521 3—3)

Walenty Paśko syn Ignacego z Wiercan uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ignacy Paśko z Wiercan.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 4 lutego 1897.

L. 2298 (3491 3—3)

Władysław Maurycy z Olszyn uchwałą Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 26 marca 1897 l. 12121 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Piotr Bujak z Olszyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 9 kwietnia 1897.

L. 3686 (3487 3—3)

Jędrzej Gąsienica Kaspruś z Zakopanego uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Macieja Jacinę z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 17 marca 1897.

L. 9062 (3481 3—3)

Maryanna Pasterczykowa wdowa po rolniku z Bielanki uznana została jako marnotrawną.

Kuratorem jest Andrzej Woźniak z Bielanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 11 czerwca 1896.

L. 915 (3460 3—3)

Wasyl Klid Iwana z Ostryni uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mojseja Klida z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 stycznia 1897.

L. 3178 (3451 1—3)

Sacher Mandel z Nowego Sącza 38 lat liczący handlarz zbożem współwłaściciel realności w Nowym Sączu został uchwałą z dnia dzisiejszego za umysłowo chorego uznanym, kuratorem jego zamianowano Samuela Maschlera z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 17 kwietnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4287 (3308 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia masę spadkową śp. Józefa Błażowskiego, tudzież nieznanych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Błażowskiego, że Izak Weinert pozwem de praes 18 marca 1897 l. 4287 wytoczył przeciw nim spór o uznanie praw kaucyi i żądania zapłacenia sumy 8000 zł. pol. za zgasłe i wpis wykreślenia pretensyi prawa zastawu dla tych praw, w stanie biernym majętności Wola błażowska, wyk. hip. l. 516 objętych.

Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanym do rąk ustanowionego dla nich w tym sporze kuratora adwwokata dr. Brylińskiego ze substytucyą adwokata dr. Fiternika.

Wzywa się zatem masę spadkową śp. Józefa Błażowskiego, tudzież nieznanych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Błażowskiego, aby ustanowionemu sobie kuratorowi p trzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie zamianowali i Sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 4285 (3307 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu dzieci Józefa Błażowskiego, że Izak Weinert pozwem de praes 18 marca 1897 l. 4285 wytoczył przeciw nim spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 1200 zł pol. za zgasłe i intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym majętności Wola błażowska, wyk. hip. l. 516 objętej.

Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanym do rąk ustanowionego dla nich w tym sporze kuratora adwokata dr. Brylińskiego, ze substytucyą adw. dr. Fiternika.

Wzywa się zatem dzieci śp. Józefa Błażowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie zamianowali i Sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 198 (3327 3—3)

W stanie biernym realności wyk. hip. l. 750 księgi gr. gr. gminy Turka Benziona Feilera własnej i realności wyk. hip. l. 1415 tej samej księgi gr. objętej Dwory z Feilerów Bernanke własnej wpisane są w przymiocie hipoteki łącznej.

a) w poz. 3 karty ciężarów wykazu pierwpowołanego jako na karcie głównej na podstawie skryptu z daty 21 listopada 1821 prawo zastawu dla sumy 530 zł. w. a. z 4% odsetkami na rzecz niegdyś istniejącej masy wielebnego Grzegorza Łukaczewskiego względnie małoletnich Grzegorza i Teodora Łukaczewskich zaś

b) w poz. 4 tejże karty na podstawie skryptu z daty 3 stycznia 1823 prawo zastawu dla sumy 350 zł. w. a. z 5% odsetkami na rzecz istniejącej niegdyś masy pupilarnej wielebnego Grzegorza Hryniewieckiego względnie małoletnich Ant niego, Franciszka, Józefa i Mikołaja Hryniewieckich.

Gdy od wpisu tych obu wierzytelności hipotecznych, datujących się jeszcze od roku 1821 względnie od roku 1823 już przeszło 50 lat upłynęło a do tych wierzytelności żadne późniejsze nie odnoszą się wniesienia hipoteczne, wierzyciele hipoteczni zaś ani oni sami ani ich ewentualni następcy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi i przez cały czas powyższy ani zapłaty kapitału ani też procentów nie pobierali, ani w żaden inny sposób praw swoich nie poszukiwali, przeto na prośbę Benziona Feilera i Dwory z Feilerów Bernanke wdraża się na zasadzie §. 118 ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 95 dz. p. p. postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia obu powyższych wierzytelności hipotecznych ze stanu biernego ciała gruntowego whl. 750 ks. gr. gminy Turka objętego jako z karty głównej i ciała gruntowego whl. 1415 tejże samej księgi jako z karty ubocznej, i o tem a to co do wierzytelności ad poz. 3 Grzegorza i Teodora Łukaczewskich zaś co do wierzytelności ad poz. 4 Antoniego, Franciszka, Józefa i Mikołaja Hryniewieckich, tudzież wszystkich tych, którzyby do tych wierzytelności jakiekolwiek rościli sobie pretensye zawiadamia się z wezwaniem, aby z temi pretensyami swemi w przeciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu licząc do Sądu tutejszego tem pewniej się zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie interesowanych stanowcze umorzenie tych wierzytelności i wykreślenie takowych ze stanu biernego powyższych ciał hipotecznych dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 13 marca 1897.

L. 81902 (3472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Nissonowi Schwadronowi, że przeciw niemu przez Markusa Schwadrona pozew o zapłacenie kwoty 100 zł., zwrot wekslu na 100 zł., książeczki Gal Kasy oszczędności nr. 44860/91 na 24 zł. i srebrnego zegarka lub łącznie 232 zł. zpn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Nissona Schwadrona nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Edwarda Feilesa a tegoż zastępcą adw. dr. Izydora Feilesa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 22 czerwca 1897 o godzinie 4 popołudniu w Sali III mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Nissona Schwadrona, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 13 kwietnia 1897.

L. 2081 (3529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadome Jewkę i Annę Jacyk, że pod dniem 14 marca 1897 l. 2081 wnieśli Jan i Marya Michalczuk w tut. Sądzie pozew ustny o zniesienie współwłasności do gospodarstwa pod n. kons. 73/97 w Poddubcach położonej oraz sprzedaż tego gospodarstwa w drodze sądowej licytacyi, na który do rozprawy termin na dzień 18 maja 1897 wyznaczono o godzinie 9 rano i dla pozwanych kuratora w osobie Pawła Kukiza z Uhnowa ustanowiono.

Wzywa się więc Jewkę i Annę Jacyk, aby kuratorowi temu środki ku ich obronie służące podały albo też innego pełnomocnika Sądowi wskazały, inaczej złe skutki, które z powodu zaniedbania wyniknąć mogą same sobie pzzypiszą.

Uhnów, 20 marca 1897.

L. 27793 (3474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S I we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Jonaszowi Schimmlowi, że przeciw niemu przez Jakóba Löwenhecka pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Jonasza Schimmla nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Diamanda i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 maja 1897 o godzinie 4 po południu w sali nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jonasza Schimmla, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 15 kwietnia 1897.

L. 1912 (3489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Bodensteina, że przeciw niemu wytoczyła pozew Ryfka Simon o zapłatę 200 zł., i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 13 maja 1897 wyznaczono a kuratorem Markusa Dąb w Rymanowie ustanowiono, któremu informacyę udzielć lub innego zastępcę wymienić należy.

Rymanów, 17 lutego 1897.

L. 27792 (3473 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jonaszowi Schimmlowi, że przeciw niemu przez Jakóba Löwenhecka pozew o zapłacenie 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Jonasza Schimmla nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Diamanda i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 13 maja 1897 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jonasza Schimmla, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 15 kwietnia 1897.

L. 1919 (3274 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamiając Lemela Hofstetera, że Mojżesz Rittermann wytoczył przeciw niemu pozew de praes 17 marca 1897 l. 1919 o wyeliminowanie z tabeli płatniczej z 12 lipca 1890 l. 3524 kollokowanej należytości 500 zł. zpn. wzywa go, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Steinhausowi lub też substytutowi adwokatowi dr. Baranowskiemu w Jaśle potrzebnych udzielił informacyi lub też Sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 27 marca 1897.

L. 5749 (3275 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa nieznanego z miejsca pobytu Piotra Kucharyka, który z wiosną 1889 roku spławiając na Sanie drzewo w Olechowcach pod Sanokiem wpadł do wody i od tego czasu o swojem życiu nikogo nie zawiadomił, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku w jakikolwiek bądź sposób o sobie dał wiadomość, gdyż w przeciwnym razie uznany zostanie za zmarłego a małżeństwo jego z Julianną Kucharyk za rozwiązane.

Sanok, 20 kwietnia 1897.

L. 13419 (3257 3—3)

Tarnobrzegski Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu wydany został nakaz zapłaty z 10 sierpnia 1896 l. 8925, którym mu polecono, aby z mocy skryptu dłużnego z 15 listopada 1894 l. r. 6726 kwotę 70 zł. zpn. w 14 dniach zapłacił i że dla niego kuratorem adwokat Surowiecki ustanowiony został.

Wzywa się zatem Wacława Dybusa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów na swą obronę dostarczył, lub zaskarzoną pretensyę zapłacił, w przeciwnym razie skutki tego zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 listopada 1896.

L. 13416 (3258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Ogibę z Domacyn, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu przeciw niemu pto 320 zł. w. a. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu i doręczono temuż kuratorowi rezolucyę do l. 8907/96 dla niego przeznaczoną.

Rzeczą Szymona Ogiby jest albo osobiście w tej sprawie się zgłosić albo ustanowić sobie pełnomocnika lub wreszcie kuratorowi dać informacyę.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 16 lutego 1896.

L 26505 (3312 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parankę Bezuszka z Kupczyniec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 sierpnia 1896 l. 15885 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schmidtaaz Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 3611 (3340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryśkę z Kapelarzów Olejnik z Cebrowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 28 października 1896 l. 22534 ustanowiono kuratora w osobie adw dr. Piątkiewicza z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 16584 (3338 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Chanas z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 8 kwietnia 1896 l. 6880 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schwarca z Tarnopola.

Tarnopol, 15 sierpnia 1896.

L. 28415 (3368 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Drohobyczu w sporze ustnym oświadczonych spadkobierców bł. p. Leiby Weingartena przeciw oświadczonym spadkobiercom bł. p. Susskinda Aschkanazego o uznanie własności ciała hip. objętego wyk. hip. l. 222 ks. gr. dla gminy Drohobycz Zagrody miejskie, ustanowił kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Nathana Aschkanazego adwokata dr. Rosebuscha z Drohobycza.

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać lub innego zastępcę tut. Sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 marca 1897.

L. 5653 (3350 2—3)

W sprawie wykupna gruntów pod budowę wschodnio galicyjskich kolei lokalnych celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 2 kwietnia 1897 l. 4750 Pawłowi Stec ze Szmańkowczyk nieznanemu z miejsca pobytu jakoteż innych którymby uchwała ta z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem Wgo. Piotra Plattnera ze Szmańkowczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 10373 (3333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Florczyka, że przeciw niemu wytoczonym został przez Józefę z Florczyków Dutkową pozew do postępowania ustnego de praes 20 lutego 1897 l. 10373 o rozwiązanie wspóln. realn. lk. 14 lwh. 16 w Zwierzyńcu i zarazem poleca mu, by w przeciągu dni 90 ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo w osobie p. Ludwika Swolkiena kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych do obrony dowodów lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej wszystkie pisma temuż kuratorowi doręczone będą.

Kraków, 23 lutego 1897.

L. 2286 (3319 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Hrabczaka, że w sporze sumarycznym Waśka Barny przeciw niemu pto 60 zł. a. w. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 3 kwietnia 1897 l. 2286 doręczony został.

Rzeczą jest Mikołaja Hrabczaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 143 (3496 3—3)

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1897/8, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów zł.	ct.
1	Bohorodczanach . .	3650	85	16
2	Borszczowie . . .	10039	234	24
3	Bóbrce	12272	286	33
4	Brodach	13329	311	—
5	Brzeżanach . . .	9963	232	46
6	Brzozowie . . .	1995	46	55
7	Buczaczu	8595	200	54
8	Cieszanowie . . .	6517	152	06
9	Czortkowie . . .	6387	149	02
10	Dobromilu . . .	6697	156	26
11	Dolinie	8056	187	97
12	Drohobyczu . . .	8968	209	25
13	Gorlicach	1673	39	04
14	Gródku	5496	128	24
15	Grybowie	508	11	85
16	Horodence	10766	251	20
17	Husiatynie . . .	10666	248	86
18	Jarosławiu . . .	12916	301	36
19	Jaśle	341	7	96
20	Jaworowie . . .	6337	147	86
21	Kałuszu	8294	193	52
22	Kamionce strum. .	13929	324	99
23	Kołomyi	9704	226	42
24	Kossowie	3827	89	30
25	Krośnie	402	9	38
26	Lisku	6214	144	98
27	Lwowie miej. . . .	12156	283	63
28	„ zam. . .	14443	336	99
29	Łańcucie . . .	231	5	40
30	Mościskach . . .	6944	162	02
31	Nadwórnie . . .	4794	111	85
32	Nowym Sączu . .	1425	33	25
33	Podhajcach . . .	7444	173	68
34	Przemyślanach . .	9994	233	18
35	Przemyślu . . .	12430	290	02
36	Rawie	6083	141	93
37	Rohatynie . . .	9207	214	82
38	Rudkach	6796	158	56
39	Samborze	9316	217	36
40	Sanoku	4179	97	50
41	Skałacie	9986	232	99
42	Śniatynie	5320	124	13
43	Sokalu	12576	293	43
44	Stanisławowie . .	10591	247	11
45	Staremmieście . .	3392	79	14
46	Stryju	9442	220	30
47	Tarnopolu . . .	14184	330	95
48	Tłumaczu	8776	204	77
49	Trembowli . . .	9428	219	98
50	Turce	2443	57	—
51	Zaleszczykach . .	5311	123	92
52	Zbarażu	8136	189	83
53	Złoczowie	11003	256	73
54	Żółkwi	9959	232	37
55	Zydaczowie . . .	9874	230	38
	Razem	423404	9879	02

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 13 kwietnia 1897.

L. 17322 (3346 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ustanawia w sprawie Rozalii Breit przeciw Wojciechowi Szczurkowi pto 96 zł. adw. dr. Peipera kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szczurka a to celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 28 sierpnia 1892 l. 9222.

Zawiadamiając o tem Wojciecha Szczurka w ten sposób, wzywa się go aby miejsce swego pobytu wymienił lub innego zastępcę prawnego Sądowi podał lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił.

Podgórze, dnia 11 stycznia 1897.

L. 22802 (3352 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Pessel, że w sprawie egzekucyjnej Banku austryo-węgierskiego przeciw niemu o 495 zł. ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Bruckmana ze substytucyą adw. dr. Rozmarina.

Wzywa się zatem Ozyasza Pessel, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1897.

L. 2970 (3310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w sprawie sumaryczniej Romana Bezkorowajnego przeciw Maryi Bezkorowajnej o dostarczenie dokumentu do intabulacyi prawo własności do parcel gr. 1582/2, 1583/2, 1584/2 w Potoku ustanowiono kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Bezkorowajnej ur. Wicyńskiej adw. dr. Czajkowskiego.

Brzeżany, 27 marca 1897.

L. 1778 (3322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kiryłę Tymczuka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 14 listopada 1896 l. 13590 ustanowionym został kurator ad actum w osobie Demetra Draczyńskiego z Filipkowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 6411 (3320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa niewiadomą z miejsca zamieszkania Marynę Balczukową aby w przeciągu rokuzgłosiła się do spadku siostry swojej Paraski Kowalczukowej zmarłej w Trubczynie 16 lutego 1893 bez rozporządzenia ostatniej woli w przeciwnym razie spadek ten z kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 15 lipca 1894.

L. 10983 (3321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Antoniego Bobacza, aby do spadku zmarłego w Sapohowie dnia 3 kwietnia 1888 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Stefanie Bohaczu w przeciągu jednego roku w Sądzie tut oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa tylko, z interesowanymi, którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Tomenczukiem z Sapohowa przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 28 grudnia 1897.

L. 26508 (3313 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bezuszko z Kupczyniec, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 7 sierpnia 1896 l. 15885 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 6112 (3303 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Dawida S. Jekla przeciw Iwanowi i Petrowi Polukom o 31 zł. 36 ct. dla niezanych z miejsca pobytu pozwanych adw. dr. Jurczenkę kuratorem z substytucyą adw. Herdliczki i doręczył temuż nakaz zapłaty z 14 listopada 1896 l. 22958 dla pozwanych przeznaczony.

Kołomyja, 27 marca 1897.

L. 4096 (3339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Kapelarz z domu Bodnar z Cebrowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 21 spierpnia 1896 l. 17345 ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Trzcinieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 427 (3390 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego właściciela 1/6 części realności lwh. 687 w Załościach, że Katarzyna Wola niuk spór o własność takowej wytoczyła i wzywa go do ustanowienia sobie zastępcy lub osobistego zgłoszenia się.

Kuratorem dlań ustanowiono notaryusza Mojseowicza.

Załośce, 19 lutego 1897.

L. 168 (3558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Emilię Uliczną, że Chaim Korzennik z Biecza wniósł przeciw niej pozew drobiazgowy o 45 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1897 wyznaczono.

Kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu ustanowiono Wojciecha Tumę z Biecza.

Biecz, 9 stycznia 1897.

L 4092 (3574 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana czyli Wania Wołka, iż przeciw niemu wniósł Wanio Sałamak pozew o zapłatę 25 zł. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1897 o godzinie 9 rano i że dla obrony jego praw kuratorem Michała Stepnickiego z Kamionki ustanowiono.

Rymanów, 12 kwietnia 1897.

L. 2521 (3577 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wojnicki zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Jurczyka, iż rezolucyą z 22 lutego 1897 l. 1107 dozwolił na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 73 zł. 89 ct. egzekucyjnego oszacowania dłużniczej realności whl. 26 gminy Piaski-Drużków objętej, do oszacowania termin na 13 maja 1897 wyznaczył; kuratorem egzekuta Pielę, notaryusza Wojnickiego ustanowił i temuż wszystkie odnośne rezolucye doręczył.

Wojnicz, 17 kwietnia 1897.

L. 2592 (3576 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Pająka z Lachowic, że przeciw niemu i Monice Pająkowej wniósł Jan Kowalski skargę de praes 8 kwietnia 1897 l. 2592 o zapłacenie kwoty 22 zł. 31½ ct, że termin w tej sprawie na dzień 17 maja 1897 wyznaczono a kuratorem dla niego Wincentego Zyzańskiego ze Slemienia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 8 kwietnia 1897.

L. 1216 (3559)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Herscha Lehrmana i Gitlę Lehrman, że Schaja Regenbogen wniósł przeciw nim pozew de praes 18 lutego 1896 l 1216 o zapłacenie 48 zł. w. a. z pn., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono w tut. c. k. Sądzie termin na dzień 18 maja 1897 o godzinie 9 rano, kuratorem Herscha Lehrmana i Gitli Lehrman ustanowiono Abrahama Lehrmana ze Strzeszyna, do którego się tychże w myśl § 512 p. s. odsyła.

Biecz, 18 lutego 189.7

L. 6311 (3534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nie wiadomego Leybę czyli Leona Begleitera, że Stanisław Maryan Jędrzejowicz pod dniem 12 kwietnia 1897 do l 6311 wniósł przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Sambor 3 marca 1893 l. rep. 2196 zpn., że wskutek tego dla Leona czyli Leyby Begleitera kuratorem w osobie adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Aleksandrowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środki do obrony lub innego zastępcę Sądowi wymienił gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, 13 kwietnia 1897.

L. 82485 (3351 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia z powodu wniesionej do l. 74582 przez Galicyjską kasę Oszczędności prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 12000 zł. zpn. przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroić Sucheckiej, dla tejże z życia i miejsca pobytu nieznanej, kuratorem ad actum adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla i wzywa tęże pozwaną, by się co do swej obrony porozumiała z ustanowionym kuratorem ewentualnie wskazała Sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, 30 grudnia 1896.

L. 2297 (3304)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na ogólnem zgromadzeniu członków spółki handlowej w Zakopanem w dniu 25 lipca 1896 tudzież w dniu 28 stycznia 1897 odbytem uchwalono zmiany §§. 39, 48, 51 i 53 statutu tej treści: że zwyczajne walne zgromadzenie odbywa się corocznie i to najpóźniej w marcu każdego roku, że rok administracyjny spółki liczy się od 1 października do 30 września każdego roku i że stosownie do tego czasokresu ma być fundusz rezerwowy w stanie biernym bilansu wykazany, tudzież prawo poboru i wypłata dywidendy i superdywidendy uregulowaną.

Nowy Sącz, 10 kwietnia 1897.

L. 4286 (3309 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Olszewskiego, że Izak Weinert, pozwem de praes 18 marca 1897 l. 4286, wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 200 zł. zpn. za zgaśle i intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla tejże sumy na karcie ciężarów wyk. hip. l 515.

Uchwałą z dnia dzisiejszego, dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanemu do rąk ustanowionego dla niego w tym sporze kuratora adwokata dr. Brylińskiego, ze substytucyą adwokata dr. Fiternika.

Wzywa się zatem Franciszka Olszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował i Sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 1599 (3331 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Błażowy, stowarzyszenia z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną“ po niemiecku „Creditverein für Handel und Gewerbe in Błażowa, registrirte Genossenschaft mit beschränkter doppelter Haftung“ z tem dołożeniem, że towarzystwo zobowiązało się na zasadzie statutów z daty Błażowa dnia 7 października 1896 następnie, że siedzibą towarzystwa jest Błażowa, że do zakresu działania tego towarzystwa należy

a) eskontowanie weksli,

b) udzyczanie za rękojmią w szczególności swoim członkom potrzebnych pieniędzy do obrotu w handlu i przemyśle za spłatą ratalną,

c) oraz przyjmowanie depozytów tudzież wkładek na oprocentowanie; dalej, że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, — że następnie firmę podpisywać będą albo dwaj członkowie zarządu, albo jeden członek zarządu i urzędnik towarzystwa prokurę posiadający w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowanymi lub przez kogokolwiekbądź pisanemi firmę oznaczającemi kładą swój własnoręczny podpis, dalej, że minimalna wkładka udziałowa członków wynosić ma kwotę 25 zł. w. a., maksymalna zaś 250 zł., że następnie odpowiedzialność członków jest ograniczoną w ten sposób, że każdy członek towarzystwa odpowiedzialny jest swoją wkładą podwójnie wziętą, że następnie wszelkie ogłoszenia ze strony towarzystwa wychodzące umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, wreszcie, że na pierwsze sześciolecie wybrano na ogólnem zgromadzeniu dnia 7 października 1896, członkami zarządu: 1. Chaima Reissa, 2. Jakuba Galicera i 3. Markusa Pintera.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 4900 (3332 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Naftalego Weinmana i Józefa Ohlbaum'a, że przeciw nim wniosła Victor Jordansche Lederfabrick-firma w Budapeszcie pozew de praes 20 kwietnia 1897 l. 4900 i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Malzowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca owym, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika obrali i Sądowi o tem donieśli inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Rzeszów, 22 kwietnia 1897.

L. 28414 (3369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sporze ustnym oświadczonych spadkobierców bł. p. Leiby Weingartena przeciw oświadczonym spadkobiercom bł. p. Süsskinda Aschkanazego i nieobjętej masie spadkowej Jsraela Weingartena o uznanie własności ciała w. h. l. 226 ks. gr. gminy Drohobycz Zagrody miejskie, ustanowił kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Natana Aschkanazego adw. dr. Rosenbuscha z Drohobycza.

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać lub innego zastępcę tut. Sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 marca 1897

L. 1590 (3330)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca zanotowanie w rejestrze dla spółek handlowych przy firmie „Bracia Landau“ w niemieckiem „Brüder Landau“ dom bankowy i kantor wymiany w Gorlicach, że firma ta zostaje z tegoż rejestru wykreśloną.

Jasło, 17 marca 1897.

L. 1102 (3389 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Mikołaja Pressnera, iż Wasyl Rogocki wytoczył mu pozew o 300 zł. i wzywa do zamianowania zastępcy lub osobistego zgłoszenia się.

Kuratorem mu ustanowiono Gustawa Borysiewicza.

Załośce, 20 lutego 1897.

L. 8184 (3379 1—3)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w sporze ustnym Katarzyny Zabawskiej przeciw Franciszce Królowej o własność i posiadanie połowy posiadłości lwh. 476 ks. gr. gminy Rudnik objętej ustanawia się dr Wacława Dundacka adwokata w Nisku kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Franciszki 1-voto Królowej 2-voto Gancarzowej.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, 28 grudnia 1896.

L. 1652 (3398)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie odbytem w dniu 20 stycznia 1897 wybrany został dyrektorem Towarzystwa dr. Jan Hozer adwokat w Grybowie w miejsce zmarłego śp. Józefa Kordeckiego a zastępcą dyrektora dr. Wojciech Kurzyniec lekarz w Grybowie.

Nowy Sącz 10 kwietnia 1897.

L. 7509 (3358 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej E siga Ba a przeciw Konradowi Metzgerowi pto 750 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Metzgera, adwokata dr. D. Reisnera kuratorem ad actum.

Wzywa się zatem Konrada Metzgera, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę Sądowi zapodał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 31 marca 1897.

L. 26501 (3336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Olejnik z Kupczyniec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 13 sierpnia 1896 l. 16687 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 1698 (3335 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Diaczun z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z 24 lutego 1896 l. 3059 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Horowitza w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 20 sierpnia 1896.

L. 20299 (3337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Stankiewicz zamężną Hrycaj z Czerniłowa mazowieckiego, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 9 czerwca 1896 l 11021 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Włodzimierza Łuczakowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 14 grudnia 1896.

L. 1757 (3394 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Bronisława Szyszkowskiego, że w sporze wekslowym Wasserstruma przeciw Bronisławowi Szyszkowskiemu o zapłacenie sumy 500 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Szyszkowskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Chwaliboga z substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle i że wydany w tym sporze wyrok z dnia 19 grudnia 1896 l. 7121 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle, poleca się Bronisławowi Szyszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 3 kwietnia 1897.

L. 4290 (3425 1—3)

C. k Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Niesiołowską corkę śp. Spirydyona Niesiołowskiego, że dnia 18 marca 1897 do l. 4290 wniosł przeciw niej Izak Weinert pozew o uznanie prawa z dozwolonej restytucyi za zgasłe i intabulacyę wykreślenia tego prawa z karty C majętności Wola Błażowska wykaz hip. 515 objętej, że pozew ten zadekretowano do pisemnego postępowania i doręczono go ustanowionemu pozwanej Maryannie Niesiołowskiej córce śp. Spirydyona Niesiołowskiego kuratorowi dr. Jirzyczek Maciejowskiemu z zastępstwem adwokata dr. Justyna Witza w Samborze do wniesienia obrony pisemnej w 90-ciu dniach.

Wzywa się tedy rzeczoną pozwaną Maryannę Niesiołowską, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi tutejszemu wymieniła, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, 20 marca 1897.

L. 6536 (3428 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kędrę, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 6 lutego 1896 l. 1513, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 584 zł. w stanie biernym jego realności wyk. hip l. 197 ks. gr. gminy Humniska objętej na Józefa Kędrę i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca w Brzozowie i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Stanisława Kędrę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 10 maja 1896.

L. 25451 (3470 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jakóba Romanowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 62362 opiewającej na imię i nazwisko Jakób Romanowski z wkładkami od r. 1895 wynoszącej w chwili zaginięcia 58 zł. 46 ct. w. a., by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie wymieniona książeczka wkładkowa gal. kasy oszczędności na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 24 kwietnia 1897.

L. 9957 (3440 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Wittmana, że w sprawie egzekucyjnej Saula Hofferta przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 37 zł. 30 ct. z pn. ustanowiony został dla Altera Wittmana kuratorem notaryusz Ludwik Miąsik z Rozwadowa, któremu doręczono rezolucyę z dnia 4 września 1895 l. 7578 dla Altera Wittmana przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 marca 1897.

L. 1732 (3400 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze, wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Kulczyce 11 maja 1894 na 30 zł. opiewającego przez Jana Kulczyckiego Wołczko wystawionego, a przez Łukasza Bilińskiego Milkowicza akceptowanego, dnia 12 maja 1895 płatnego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie, temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 20 lutego 1897.

L. 1470 (3434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kusyk, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 26 sierpnia 1896 l. 8930 dozwalającą wydzielenia p. gr. 2346 z whl. 535 ks. gr. gminy Staresioło doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 29 marca 1897.

L. 13865 (3433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dyczkę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 6 maja 1896 l. 4648 dozwalającą wydzielenia części parcel gr. 298 i budowl. 149 z whl. 83 ks. gr. gminy Dzików na rzecz S lamona i Cywy Silfera doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokackiemu w Lubaczowie.

Lubaczów 10 grudnia 1896.

L. 25165 (3469 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Feliksa Rittera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych trzech kuponów od listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie nr. 2903 Ser. A 5% i 10% premiowa 100 zł. w. a. opiewającego, z których pierwszy w dniu 1 września 1897, drugi dnia 1 marca 1898, trzeci dnia 3 września 1898 do zapłaty przypada, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności każdego z zaginionych kuponów, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie kupony te na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, 24 kwietnia 1897.

L. 6772 (3426)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż równocześnie zarządzony został wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Bank zaliczkowy w Radomyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutów z daty Radomyśl dnia 21 marca 1897 i ma swoją siedzibę w Radomyślu.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, składającej się z trzech członków i zastępcy.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia pod wyciśniętą stampilią swe podpisy umieszczają.

Ogłoszenia stowarzyszenia mają być umieszczane w jednym z dzienników lwowskich lub krakowskich.

Odpowiedzialność członków rozciąga się go trzechkrotnej kwoty deklarowanych udziałów.

Dyrekcyę stowarzyszenia stanowią na peryod trzechletni Israel Grün syn Noego właściciel tartaku parowego w Radomyślu zamieszkały jako dyrektor przewodniczący, Israel Grün właściciel realności w Dulczy małej zamieszkały jako dyrektor kontrolor, Israel Grün właściciel realności w Zdziarcu zamieszkały jako dyrektor kasyer, wreszcie Mojżesz Książ dzierżawca folwarku w Dulczy wielkiej zamieszkały jako zastępca dyrektora.

Tarnów, 15 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 599

Odnośnie do postanowień art. XVIII. l. 3 statutów zwołuję

Walne Zgromadzenie

gwarków Galicyjskiego krajowego Gwarectwa węglowego we Lwowie na dzień 2 lipca 1897 o godz. 10 przed południem w biurze Dyrekcyi we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 35.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 listopada 1893 do 1 maja 1897.
2. Ustanowienie wkładki (art. XV l. a.)
3. Zmiana statutów,
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór komisyi kontrolującej.
6. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę P. T. Gwarków na postanowienia art. XIV. statutu w myśl którego wnioski pod obradę walnego zgromadzenia przeznaczone 20 dni przed terminem zwołania do Dyrekcyi wniesione być winne.

O tem się z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego pana Ludwika Br. Graeve'go jako gwarka uwiadamia i wzywa się go równocześnie do wzięcia udziału w tem zgromadzeniu.

Lwów, dnia 3 maja 1897.

Galicyjskie krajowe Gwarectwo węglowe we Lwowie

Prezes: Stanisław Szczepanowski

Zaproszenie.

Pierwsze

Walne Zgromadzenie

członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, odbędzie się w sobotę dnia 15 maja 1897 o godzinie 6 po południu w lokalnościach Stowarzyszenia urzędników ul. Skarbkowska Nr. 5, I piętro we Lwowie.

Na porządku dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór 15 członków Rady nadzorczej na przeciąg lat trzech i trzech zastępców na rok jeden.
3. Zatwierdzenie wyboru trzech Dyrektorów i trzech zastępców Dyrektorów na przeciąg lat trzech.

Brać udział osobiście w obradach, uchwałach i wyborach na walnem zgromadzeniu mają prawo członkowie, jeżeli przynajmniej 50 zł. na udział mają wpłaconych, §. 8 statutu.

We Lwowie, 6 maja 1897.

Eugeniusz Pierożyński, Karol Gracka, dr. Kazimierz Łuczkiewicz.

K. K. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft

Verlosung der Aktien und der 4 perc. Prioritäts-Obligationen am 1 Mai 1897.

Bei der laut Notariats-Protocoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung unserer Aktien und 4 perc. Prior.-Obligationen wurden nachstehende Nummern gezogen und zwar:

Aktien.

414, 2670, 16908, 27010, 44396, 65733, 67279, 71011, 72811, 72959, 75539. 80112, 85588, 90588, 101776, 117314, 123582, 124454, 129436, 132982. Zusammen 20 Stück.

4 perc. Prioritäts-Obligationen, steuerpflichtige.

571—580, 651—660, 2951—2960, 3431—3440. 5381—5390, 6491—6500, 10821—10830, 11011—11020, 11591—11600, 12291—12300, 13111—13120, 16831—16840, 21921—21930, 27891—27900. 29631—29640, 34251—34260, 37391—37400, 37611—37620, 38561—38570, 39211—39220 41241—41250, 43581—43590, 44971—44980, 45131—45136, 45891—45900, 47591—47600. Zusammen 256 Stück.

4 perc. Prioritäts-Obligationen, steuerfreie.

48321—48330, 50601—50610, 52401—52410. 52621—52630, 53151—53160, 57411—57420, 59251—59260, 60001—60010, 60941—60950, 63821—63830, 67911—67920, 71941—71950, 77201—77210. 79511—79520, 83251—83260, 86151—86160, 86541—86550, 89711—89720, 90751—90760, 90821—90830, 91341—91350. 91831—91845, 94181—94190, 95251—95260, 97521—97530, 107721—107730, 108171—108180, 108891—108900, 110901—110910, 111611—111620, 111771—111780, 111781—111790. 115421—115430, 116831—116840, 118901—118910, 122021—122030, 126281—126290, 131981—131990, 132031—132040, 134961—134970, 136311—136320. 137981—137990, 138241—138250, 140321—140330, 142161—142170, 142711—142720 142861—142870, 148831—148840, 149431—149440, 152831—152840, 155021—155030, 156681—156690, 156821—156830, 157581—157590, 158181—158190, 159001—159010, 160781—160790, 171421—171430. Zusammen 575 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Aktien und 831 Obligationen erhalten vom 1 November d. J angefangen das Nominalcapital. d. i. für je Eine Aktie den Betrag von Zweihundert Gulden Ö. W. Silber (200 fl.) und für je Eine Prioritäts-Obligation Dreihundert Gulden Ö. W. Silber (300 fl) nebst den bis 31 Oktober d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt sämmtlichen nicht fälligen Coupons und dem Talon bei der k. k. priv. österr. Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Capitalsbetrage in Abzug gebracht. Für die verlosten Aktien werden zugleich im Sinne der Statuten besondere auf den Überbringer lautende Genusscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1896: Prioritäten II Em Nr. 61217.

„ „ „ 1888: Actien Nr. 108005.

„ „ „ 1889: Actien Nr. 10568. Prioritäten II Em. Nr. 102273, 102276, 131576.

Verlost am 1 Mai 1890: Actien Nr. 23053, 48646, 93365, 106365. Prioritäten II Em. 144973—144976.

Verlost am 1 Mai 1891: Actien Nr. 73095. Prioritäten II Em Nr. 60512—60517, 161872.

Verlost am 1 Mai 1892: Prioritäten I Em. Nr. 44031—44032, Prioritäten II Em. Nr. 55643, 55650, 62582, 75560, 126302—126303, 135986, 140971.

Verlost am 1 Mai 1893: Actien Nr. 28830, 99781, 103629. Prioritäten I Em. Nr. 6996. Prioritäten II Em. Nr. 55694, 63748, 68378, 116620, 136943, 157465—157467.

Verlost am 1 Mai 1894: Actien Nr. 58611. 86168 Prioritäten II Em. Nr. 31816—31817. Prioritäten II Em. Nr. 61968, 102698, 105405, 152763, 152767, 155432, 155433, 155440, 168631—168632.

Verlost am 1 Mai 1895: Actien Nr. 44908, 74181, 99678, 127816. Prioritäten I Em. Nr. 1007—1010, 7860, 28867, 28869, 28870. Prioritäten II Em. Nr. 56345, 62119, 96891—96894, 151346, 153492—153493, 167603—167604. 174964.

Verlost am 1 Mai 1896: Actien Nr. 4144. 31514, 32482. 47864, 64393, 91756. Prioritäten I Em. Nr. 5978. 5979. 5980. 18018. 21070, 47459, 47460. Proritäten II Em. Nr. 56889—56890, 62301—62302, 62310, 73051, 78617—78620, 89082—89086, 89221—89230, 89689. 96132, 97727—97730, 112037 112038. 119801—119802, 131233, 147692—147700, 154304, 156660.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Zwyczajne 611

Walne Zgromadzenie

Członków Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 19 maja, a w razie braku kompletu dnia **21 maja** 1897, o godzinie 7 wieczór, W lokalu Towarzystwa przy ul. Sokola l. 3, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Bilans i sprawozdanie z czynności Dyrekcyi i Rady nadzorczej za r. 1896, rozdział zysków, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór 3 członków Rady nadz.
4. Wnioski członków.

Prezes: Dr. Kazimierz Bliziński.
Sekretarz: Wojciech Grzybek.

C. k. Ministerstwo kolejowe.

L. 2 097 (3579 1—3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Ministeryum kolejowe zamierza rozdać w drodze ofert dostawę i ustawienie mechanicznych urządzeń dla wodnych stacyi w Psarach i Rohatynie na budującej się linii Chodorów-Podwysokie, jakoteż w stacyi Zaleszczyki na budującej się linii Czortków-Zaleszczyki (wschodnio galicyjskie koleje lokalne).

Urządzenia te mają być dostawione opłatnie na wymienionych stacyach i muszą być zdolne do użycia na linii Chodorów-Podwysokie najpóźniej do 20 października 1897, a na linii Czortków-Zaleszczyki do 15 listopada 1897.

Dostawa będzie rozdana na podstawie ofert i należących do tego załączników. Dotyczące formularze ofert, wykazy zapotrzebowania, warunki dostawy i plany wraz z przepisami co do wnoszenia ofert mogą być przejrzane, a w razie potrzeby nabyte w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego i w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych w Pradze, Krakowie i Stanisławowie.

Oferty wraz z załącznikami wnoszone na dostawy dla linii Chodorów-Podwysokie są wolne od stempla, zaś dotyczące linii Czortków-Zaleszczyki muszą być przepisowo ostemplowane.

Oferty mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu 15 maja 1897 w protokole podawczym c. k. Ministerstwa kolejowego, muszą być zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta dla dostawy urządzeń wodnych stacyi, dla linii Chodorów-Podwysokie", a względnie „Czortków-Zaleszczyki".

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego, przyczem oferentom wolno być obecnymi.

Oferent zostaje w słowie co do wniesionej oferty do 1 czerwca 1897 i jest obowiązany w razie przyjęcia oferty złożyć kaucyę w wysokości 5% wartości dostawy.

Wiedeń, w kwietniu 1897.

C. k. Ministeryum kolejowe.

Ogłoszenie.

Odnośnie do postanowień art. XVIII l. 3 statutów zwołuję

Walne Zgromadzenie

Gwarków Galicyjskiego krajowego Gwarectwa węglowego we Lwowie na dzień 2 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Dyrekcyi we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 35.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 listopada 1893 do 1 maja 1897,
2. Ustanowienie wkładki (art. XV lit. a.),
3. Zmiana statutów.
4. Wybór Dyrekcyi,
5. Wybór komisyi kontrolującej,
6. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę P. T. Gwarków na postanowienie art. XIV statutu, w myśl którego wnioski pod obradę walnego zgromadzenia przeznaczone 20 dni przed terminem zwołania do Dyrekcyi wniesione być winne.

Lwów, dnia 3 maja 1897.

Galicyjskie krajowe Gwarectwo węglowe we Lwowie.

Prezes: **Stanisław Szczepanowski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich